

GAZETA LWOWSKA



Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki” dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 25 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej właścicielom dóbr Antoniemu hr. Wodzieckiemu i Karolowi hr. Stürgkhowi godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty nadał o próżnione posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich: profesorowi gimnazjum w Złoczowie Stanisławowi Babińskiemu w gimnazjum w Rzeszowie; profesorowi gimnazjum w Brodach dr. Gersonowi Blatowskiemu w II. gimnazjum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum w Buczacz Józefowi Blauthowi w gimnazjum w Stanisławowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi Michałowi Siwakowi w IV. gimnazjum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum w Tarnowie Janowi Śnieżkowi w gimnazjum św. Anny w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum w Jarosławiu Józefowi Weberowi w szkole realnej w Krakowie;

dalej zamianował Pan Minister wyznań i oświaty rzeczywistymi nauczycielami państwowych szkół średnich studentów: Błażeja Gawora z gimnazjum w Jasle dla gimnazjum w Nowym Sączu; Benona Janowskiego z gimnazjum w Samborze dla gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Józefa Madeja ze szkoły realnej w Tarnopolu dla tegoż zakładu; Michała Magierę z gimnazjum św. Anny w Krakowie dla gimnazjum w Wadowicach; Juliana Mazurka z V. gimnazjum we Lwowie dla gimnazjum w Rzeszowie; Piotra Passowicza z gimna-

zjum w Tarnowie dla gimnazjum w Brodach; Michała Pelczara z gimnazjum w Jasle dla gimnazjum w Nowym Sączu; Józefa Piątkowskiego z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyśle dla gimnazjum w Jarosławiu; Jana Przewoskiego z gimnazjum w Jasle dla gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Józefa Pytla z gimnazjum św. Anny w Krakowie dla szkoły realnej w Jarosławiu; Stanisława Rembacza z gimnazjum w Jarosławiu dla gimnazjum w Buczacz; Stanisława Smreczyńskiego z gimnazjum św. Anny w Krakowie dla gimnazjum w Tarnowie; Józefa Sroczyńskiego z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyśle dla gimnazjum w Stanisławowie; i Karola Wróblewskiego z gimnazjum w Samborze dla gimnazjum w Stryju.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował ks. Waleutego Litwina, zastępcę nauczyciela religii w gimnazjum w Jasle, nauczycielem religii w szkole realnej w Jarosławiu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta szkoły realnej we Lwowie Henryka Unezowskiego i głównego nauczyciela męskiego seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie Jana Pliszewskiego rzeczywistymi nauczycielami państwowej szkoły handlowej we Lwowie.

P. Namieśnik przeniósł inżyniera Onufrego Rajmunda Piekarskiego ze Stryja do Jasła i adjunkta budownictwa Władysława Hassmana ze Sambora do Stryja.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Bezpośrednio po zamianowaniu popieranego gorliwie przez rząd berliński praelata Bulacha biskupem sufragana w Strassburgu, wydał sekretarz stanu kardynał Rampolla z polecenia Ojca św. do wszystkich kapituł w cesarstwie niemieckim doniosłego znaczenia pismo, które ogłaszają właśnie dzienniki katolickie. Doszło do wiadomości Ojca św. — pisze kardynał — że w niemieckich krajach wybory biskupów odbywają się niekiedy w sposób, nie zgadzający się ani z wolnością Kościoła, ani z powagą Stolicy Apostolskiej, ani wreszcie z umowami zawartymi z danymi rządami. W umowach tych zaś wyraźnie zastrzeżono, iż kapitułom przysługuje prawo ścisłego nadzoru nad wyborami, aby przy wyborach nie zachodziły żadne nadużycia, ani ograniczenia wolności zapewnionej przez Stolicę św. i poręczenie przez rządy. Papież obstarł przy tem, aby żaden niekatolicki rząd nie mieszał się do wyborów; wolno mu jedynie położyć swe *veto*. Wolność władzy duchownej ucierpiałaby w skutek współdziału lub istotnego wpływu ze strony rządu, a tem bardziej gdyby rząd ten posiadał prawo nieograniczonej opozycji.

Pismo kardynała Rampolla porusza dalej sprawę komisarza rządowego przy wyborach biskupów i staje na tem stanowisku, że akta i dokumenty Stolicy św. nie znają takiego komisarza przy wyborach biskupów w państwach akatolickich i dlatego też Ojciec św. nie może zgodzić się na obecną przy akcie wyborczym przedstawicieli rządowych. W żadnym zaś razie nie może się Stolica Apostolska zgodzić na to, aby niektórzy kanonicy przy wyborze biskupa zachowywali się w obec komisarza rządowego tak, jak gdyby zatwierdzenie nowo wybranego biskupa zawisło nie od Papieża, lecz wyłącznie od rządu w którego imieniu znajdują się komisarz. Wybór biskupa przez kapituły jest wtedy dopiero prawomocny, gdy go Papież potwierdzi.

Również nie należy zaraz ogłaszać wyniku wyborów, a publikacyi, która ma nastąpić w czasie odpowiednim, nadać trzeba taką

formę, aby uwydatnić, że wybory kapituły dopiero przez zatwierdzenie Papieża stają się prawomocne.

Papież rozkazuje w końcu, aby ten okólnik złożono w archiwum każdej kapituły i odczytywano uroczystie i w całości przed każdorazowym wyborem biskupa.

Prasa katolicka podając powyższe pismo nadmieniam, iż widocznie niektóre kapituły w uległości dla rządu pruskiego zaszyły bardzo daleko, kiedy Papież uznał potrzebę skarcenia ich w formie tak stanowczej.

Ze względu, iż okólnik kardynała Rampolla ukazał się bezpośrednio po wyborze opata Benzlera na biskupa Metz i praelata Bulacha na biskupa sufragana w Strassburgu, prasa przypuszcza, iż przy tych wyborach a przedewszystkiem przy akcie wyborczym księdza Bulacha rząd pruski użył nieprawidłowych środków, celem przerwania swojego kandydata. Jest bowiem rzeczą pewną, że praelat Bulach obejmuje biskupstwo wbrew życzeniu katolików alzakich, którzy uważają go za jednego z filarów niemieczyny w krajach dawniej francuskich, przyłączonych do Rzeszy.

Ruch przedwyborczy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet centralny przedwyborczy uchwalił w dalszym ciągu przyjąć do wiadomości następującą kandydaturę z gmin wiejskich, przedstawioną mu przez komitet powiatowy: Ropczyce: J. Adam Jędrzejowicz.

Komitet centralny przedwyborczy.

Al. Vogel, sekretarz; Lubomirski, prezes.

Pełny komitet centralny wyborczy zbiegł się na posiedzenie w dniu 7 b. m., w sobotę.

We Lwowie odbyło się wczoraj w południe w sali „Sokoła” zgromadzenie wyborcze, zwołane przez komitet stronnictwa demokratycznego. Przewodził p. Juliusz Starkeł. Naprzód przedstawił się wyborcom jako kandydat na posła z miasta Lwowa i w dwugodzinnej blisko mowie rozwinął poglądy swe

1)

ADOLF DYGAŚIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

I.

Pochodził z rodu starego mysikrólików, których nigdy nie skazyła przemieszka krwi obcej. Błąd rodowy nie obarczył ani miecza ani kądzieli, chociaż w boru nie brakuje śpiewaków niebezpiecznych dla płci pięknej i — baletnic, zdolnych zawracać głowę ryce-
rzoim. — Taki słowik, takie sikorki, pokrzewki — istna opera, cyrk i balet! — Dusza ptaka z pokolenia w pokolenie wychowywana w swojskości i wadliwosti przyrodzona w budowie skrzydeł wstrzymywała go od kosmopolityzmu ptaków przelotnych. Za to znał doskonale wszystkie dziury ojczyzny i wyrobił w sobie zgrzesność, obrotność przemysłu i przez kręte i ciasne labirynty swojej krainy. Doświadczył on tam mnóstwa przygód nieznanymi innym ptakom. Wywodził w pole lisa chytrego, robił zawód kotowi, sroce, krogulcom. Nie dawał się pożyć. Spotykał się nieraz oko w oko z kretem, jeżem, susłem, myszą, wężem, jaszczurką, a nie sobie z tego nie robił. Ileż razy staczał bój zwycięzki z ropuchą i pokonanej wyrzynał z ust mszycę albo pajaka! Wszystkie te zwierzęta zupełnie mu spowszedniały i wcale nie zwracał na nie

uwagi. Ale trwoga niewysłowiona przejmowała go nawskróś, kiedy w nocy wołanie okropne brzmiało po boru: — „U-hu-huu! U-hu-huu!” — Serce waliło mu młotem w piersiach, sen uciekał z powiek, przeczucia złowieszcze dręczyły duszę. — Oby jak najprędzej doczekać dnia białego! — Wyobrażał sobie, że ten wołacz jest smokiem okrutnym, jadowitym, obrosłym w kudły kędzierzawe, o stu paszczach, uzbrojonych w kły straszliwe, że dybie na wszechpactwo i wzrokiem, oddechem je zabija.

Rano przecierał oczy strwożony, puszczał się w drogę, widział ślady krwi przelanej, pióra wydarte gołębi, drożdów, krasek, sójek, giliw, szczygłów. — To on, to ten potwór niewidzialny, który po nocach tak strasznie, przeraźliwie wyje! — Czyż, czyż, czyż! — Jęczał i znikł gdzieś w jamie podziemnej, jak gdyby się pragnął ukryć przed swoim własnym wyobrażeniem smoka, którego nigdy na oczy nie widział. A okropne — u-hu-huu — ciągle mu brzmiało w uszach. — Słońce wznosiło się na niebie coraz wyżej i w miarę tego malała trwożliwość mysikrólika. Wyraz przeobrażenia, niepokoju, zniknął w jego oczach czar-
nych, a pojawiał się w nich blask nadziei, wiary w życie, szczęście. — „Oh, słońce, królu jasny, dlaczego nie świecisz zawsze nad nami? Dlaczego nas, dzieci swoje, opuszczasz w nocy i oddajesz na łup ciemności? Dlaczego w zimie tak krótko, młodo, jaśniejesz na niebie i pozbawiasz nas ciepła? Słońce, prawdo błoga, dobra, nie znikaj!”

Mysikrólik albo strzyżyk, ptaszek dzienny, był czystym poganinem, czcicielem słoń-

ca. Bił pokłony słońcu jasnemu, śpiewał mu hymny uwielbienia szczerze, serdeczne. Słowik śpiewa dla popisu: głośno, czysto, przy księżycu. Pieśń mysikrólika wypływa z potrzeby duszy: jest cicha, rzewna, do słońca, wśród gwaru i wrzasku dziennego. Jemu nie chodzi o to, aby go słyszano: modli się i jest szczęśliwy. — Wyskoczył skądś nagle, jakby z pod ziemi, zawołał: — Czyż, czyż, czyż! — Spojrzył w około, rzucił się na prawo, na lewo i zniknął, a potem znów się ukazał. Odrobina, słabizna, tylko że ma w sobie bogatą krew ptaka, umie podołać zadaniom życia trudnego. — Latem spotykał się i przyjaźnił z rudzikami krasno-ogonkiem, ze skowikiem: — pobratymstwo duchowe. Zresztą, prowadził żywot dosyć samotny, nie uchylał się jednak od różnych obowiązków, na spełnianiu których polega dobro pospolite mieszkanców puszczy. Bo z kim tu zawierać stosunki przyjaźni zażyłej, takiej, co to raz na zawsze? Słowik — próżny i płochy, rudzik — niezdara i — nicość jako charakter. No, ale ci dwaj mają przynajmniej talent z łaski bożej, jakkolwiek wycierają nim kątą za granicą ojczyzny. Gil — ekliwo uczuciowy, zięba — wrażliwa i zarozumiata, sikora — skryta i zdradliwa, wróbel — samolub. O sroakach, sójkach, wronach, dzierzbach — lepiej zamileć: złodzieje, stręczyciele, szpiegi i opryski.

Z tem wszystkiem, używał wśród ptaków boru sławy ostrzegacza zacnego i znajdował zawsze wiare, jako ptak prawdomówny. Gile, czyżki, pliszki, popki, pleszki, różne pokrzewki, tak mu ufały, że, nie spraw-

dzając, jakie niebezpieczeństwo zagraża, niosły dalej w las jego ostrzeżenia, hasła trwo-
gi. Dziecioty, drozdy, turkawki, a nawet wie-
wiórki, wołały wtedy na wszystkie strony: „Baczność, baczność!” Ma się rozumieć, cho-
dziło zwykle o pisklęta ukochane, o jaja, o przyszłość pokoleń ptasich. I rzeczywiście: albo lis zakradał się do gniazda ciecior-
ki, albo krogulec zagrażał drozdom młodzień-
kim, sółka lub sroka była w pobliżu gniazda szczy-
głego, albo — nieszczęście równe klęsce o-
statniej — kukułka podpatrzyła komuby tu
podrzucić jaje. Mysikrólik wołał ostrzegawczo i wszystkie ptaki zdawały uczynność, robiły, co należało. Posiadające zasób sił i odwagi uderzały ławą na wroga; słabe jęczały ze strachu, zmykały do kryjówek, a niektóre udawały zuchów takich, co to umieją naki-
wać palcem w bucie. Nasz ptaszek spełniał obowiązek obywatelski, poczem uchodził do pierwszej lepszej dziury mysiej albo dawał nura w kupę chróstu, czy liści suchych. Po chwili znów się zjawiał ze swoim „czyż, czyż, czyż” na ustach. Zawsze tak czykał; ale brzmiało to inaczej, kiedy zapowiadał: „Obywatelu, czuwajcie!” a inaczej, jeśli strzy-
żyk wyrażał uczucie miłości małżonkowskiej, ro-
dzicielskiej, okazywał radość, smutek, nadzieję, podziw, uwielbienie. Przecież i człowiek może wypowiadać wszystkie te uczucia, wykrzyku-
jąc jedynie: „Oj jej!” Czykał głośno i publi-
cznie, śpiewał cicho i w samotności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sprawy polityczne, oraz przedstawił swój program dr. Tadeusz Rutowski. — Jako drugi kandydat przedstawił się dr. Edward Lilién, który oświadczył, że chce wstępować w ślady zmarłego dr. B. Goldmanna. W razie wyboru mowca wstąpi także do klubu demokratycznego. — Wreszcie zgłosił swą kandydaturę i wypowiedział dłuższą mowę dotychczasowy poseł p. Tadeusz Romanowicz. — Kandydaci odpowiadali także z kolei na szereg interpelacji, a około godziny 3 przewodniczący zamknął zgromadzenie. Uchwały żadnej nie powzięto.

Wczoraj odbyli także socyalni demokraci, mianowicie na placu powystawowym, w t. zw. hali muzyce, zgromadzenie, na którym omawiano „stosunek partii w obec nadchodzących wyborów“.

*

Narodowy komitet ruski zatwierdził w dalszym ciągu następujące kandydatury: na powiat bohorodczanski: dr. Michała Kociuby, profesora seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie; na powiat jarosławski: Bazylego Bihusa, włościanina z Wysocka; na powiat rawski: ks. Jana Kypriana gr. kat. proboszcza z Niemirowa. Co do powiatu brodzkiego, — powiada komunikat komitetu, — narodowa organizacja powiatowa nie przedłożyła żadnego kandydata do zatwierdzenia, nie stawiając kontr-kandydata przeciw p. Aleksandrowi Barwińskiemu; komitet narodowy przyjął ten krok organizacji powiatowej do wiadomości i nie ogłosił na powiat brodzki żadnej kandydatury. Dalej komitet narodowy poleca na powiat przemyski kandydaturę opozycyjno-narodowego kandydata włościanina Nowakowskiego, a na pow. krośnieński z pomiędzy kandydatów polskich kandydaturę p. Stapińskiego. Wydział Tow. polit. „Russkaja Rada“ zatwierdził na powiat rawski kandydaturę ks. Wiktora Mazikiewicza, gr. kat. proboszcza w Dyniskach

Sprawy wewnętrzne.

Sytuacja wewnętrzna przedstawia już znowu, po krótkiej przerwie letniej, obraz pełnego ruchu. Do *Politik* donoszą z Wiedni, że kilku dni powrócą do Wiednia na urlopie członkowie parlamentu. Wiedeńska prasa będzie znowu pełna doniesień o polityce wewnętrznej. Wczoraj, 22 października, w sejmie odbyła się sesja. W jej trakcie, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna, w której, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna, w której, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna.

Wczoraj, 22 października, w sejmie odbyła się sesja. W jej trakcie, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna, w której, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna.

leży się spodziewać żadnej akcyi wewnętrzno-politycznej. Rokowania pomiędzy Rządem i stronnictwami, dotyczące sesji parlamentarnej, toczyć się będą dopiero po otwarciu Rady państwa. Nie trudno jest domyśleć się, że rokowania te będą miały w pierwszej linii na celu zapewnić podczas jesiennej sesji parlamentowi zdolność do pracy. Rada państwa będzie miała w szczególności do załatwienia zwyczajny budżet, autonomijną taryfę cłową, przedłożenie kwotowe i przedłożenie w sprawie ugody z Węgrami.

Oester. Volks Ztg. dowiadyuje się, jakoby parlament miał zebrać się dnia 22 października. Rząd ułożył już obszerny program prac. W pierwszej linii mają być w drodze parlamentarnej załatwione rządowe przedłożenia, które wydano na podstawie §. 14. Także budżet na r. 1902 ma być załatwiony w sesji jesiennej. Rząd porozumie się też z posłami, aby na raz załatwić wszystkie budżety. Dalej ma być w tej sesji załatwiona ustawa o opodatkowaniu biletów kolejowych i przedłożenie o rolniczych związkach zawodowych. Rząd ma nadto uczynić próbę doprowadzenia do ostatecznego załatwienia ugody z Węgrami, oraz wnieść przedłożenie w sprawie zmiany ustawy prasowej. Najważniejszym punktem tego przedłożenia jest zniesienie zakazu kolportażu. Narodowościowe kwestye, według intencji Rządu, nie mają być jeszcze teraz poruszane; prawdopodobnie jednak złoży Rząd odpowiednie oświadczenie podczas dyskusyi budżetowej. Parlament ma bez przerwy obradować aż do świąt Bożego Narodzenia.

W sprawie wyborów sejmowych w Czechach, *Politik* ogłasza interwiew z członkiem czeskiej szlachty konserwatywnej, w którym tenże oświadczył, iż jego stronnictwo tak zw. szlacheckie wiernokonstytucyjnej t. j. niemiecko-liberalnej większej posiadłości, ani nie proponuje kompromisu wyborczego, ani w żaden inny sposób nie zrzeknie się pewnej liczby mandatów, gdyż nie ma do tego prawa w obec stanowiska, zajętego przez szlachtę wiernokonstytucyjną w obec wniosku hr. Buquoy. „Pomijam zupełnie ataki i oszczerstwa, które na nas rzucono. Nie chcę się także skarżyć na objawianą w ostatnich czasach niechęć ku nam wśród czeskich posłów ludowych, lecz spodziewam się, że ustąpi ona wkrótce i że nastaną lepsze stosunki. Jedno chciałyby wyjaśnić: Uznano naszą nieobecność podczas pogrzebu dr. Kaizla za afront, wyrządzony jego pamięci, za afront dla ludowych posłów. — Pozory są przeciw nam, atoli zapewniam, że zaszedł tu tylko niemiły wypadek. Gdyby parlament lub sejm obradował teraz, byłibyśmy się pojawili *in corpore* na pogrzebie“.

Podczas rokowań na ostatniej konferencji, w której, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna, w której, między innymi, odbyła się sesja nadzwyczajna.

na to, że w programie z Zielonych Świąt jest zawarty czeski język wewnętrzny. Wówczas atoli Niemcy zagrozili obstrukcją. Dr. Koerber zawiadomił o tym wyniku Czechów“.

Powracając następnie do wniosku hrabiego Buquoy, oświadczył dalej ów członek szlachty konserwatywnej: „Postawiliśmy Niemcom tę propozycję bez żadnego zastrzeżenia i żadnej myśli ukrytej, atoli spotkała nas ze strony tak zw. liberalnej szlachty po za sejmem i ze strony innych stronnictw niemieckich w sejmie stanowcza odmowa. Nie jest naszą winą, że znikły szanse, by utrzymała się mniejszość, reprezentacji szlachty w proporcjonalnym stosunku 29 : 25 i by stosunek ten zastrzeżonym był ustawowo.“

Z Poznańskiego i Prus Zachodnich.

(Z bieżącej chwili).

Na jutro zapowiedział swój przyjazd do Poznania minister spraw wewnętrznych baron Hammerstein. Zwiedzi on ratusz, niemiecki teatr miejski, budujące się nowe gmachy dla muzeum i biblioteki krajowej, budowę przystani dla statków na Warcie i wały forteczne. Podczas konferencji z miejscowymi do stojnikami i wybitnymi osobistościami świata niemieckiego mają być omówione obszernie dalsze zarządzenia celem „podniesienia“ niemieczyny w Poznańskiem.

Znanego parlamentarzystę ks. prałata dr. Jazdzewskiego wybrano niedawno w Srodzie ponownie członkiem dozoru szkolnego Regencya zatwierdziła teraz wybór wszystkich nowych członków, z wyjątkiem ks. prałata Jazdzewskiego i p. Maksymiliana Schmidta z powodu — jak donosi *Posn. Ztg.* — ich zdeklarowanego usposobienia polskiego.

Dzienniki poznańskie donoszą, że regencya czyni trudności dr. Henrykowi Szumowskiemu, przesowi Koła polskiego, z powodu polskiej pisowni nazwiska.

Wydawcy *Gazety Grudziądzkiej* p. Kulerskiemu wytoczyła prokuratura dwa procesy o mowy, wypowiedziane na wiecach w Czersku i w Biskupcu. P. Kulerski w przemówieniach tych poddał ostrej krytyce system szkolny w Prusach, przed sądem zaś zamierza zarzuty swoje umotywić i przeprowadzić dowód prawdy.

Trzeci proces wytoczono odpowiedzialnemu redaktorowi *Gazety Toruńskiej* p. Franciszkowi Wojciechowskiemu o obrazę jednego z radców szkolnych za jego artykuły o Polacie i Polakach. Wczoraj był redaktor *Gazety Toruńskiej* p. Franciszkowi Wojciechowskiemu o obrazę jednego z radców szkolnych za jego artykuły o Polacie i Polakach.

wydawnictwa wymienionego pisma ogółem dziesięć procesów.

Z Rzymu.

(Sprawa kolegium św. Hieronima).

Korespondent nasz p. D. pisze z Rzymu: „Jak już wam zapewne wiadomo z telegramów, spór w sprawie dalmacko-chorwackiego Hospicjum św. Hieronima wszedł w nową dla Watykanu bardzo niemiłą fazę. A mianowicie w dniu 29 sierpnia grono Włochów z Dalmacyi, zamieszkałych w Rzymie, niespodzianie wtargnęło do lokalu Hospicjum i zajęło go na zasadzie *beati possidentes*. Panowie: Alacevich (publicysta, korespondent dzienników), kanonik Vitich (promotor całej sprawy), prof. Voltoloni, p. Galateo, doktor Bonavia i t. d., razem w ośm osób, z niebieską dalmacką chorągwią, wtargnęło niespodzianie do lokalu na via dei Schiavoni i zajmując wielką salę posiedzeń w Hospicjum, gdzie spią, jedzą i radzą, zamieniło ją w „Fort Chabrol“ paryski. Administrator Hospicjum, jedyna osoba, jaka się w niem znajdowała, przywołał policyę, aby tych panów wyrugować. Położenie jurydyczne instytucji samodzielnej, jest jednak takim, iż administracyjnie nie się zrobić na razie nie da. Nie lepszy skutek miała interwencja jednego z *attachés* austro-węgierskiej ambasady przy Watykanie, który przybył na miejsce, aby wezwać tych ośmiu Dalmatyńczyków do opuszczenia zajętych pokoi. W obec tego prawdopodobnie sprawa przejdzie na drogę sądową, do tej chwili zaś grupa Włochów zostanie w gmachu, który dla siebie rewindykują. Dochody tegoż Hospicjum św. Hieronima, przeznaczonego teraz na seminarium chorwacko-dalmackie, są znaczne. Instytucja posiada bowiem dwanaście domów w Rzymie dających około 180 tysięcy lirów rocznego dochodu.“

Ze świeżych depesz okazuje się, iż wprawdzie sprawa istotnie, jak przewidywał nasz korespondent, oparła się o sąd, na skutek jednak interwencji austro-węgierskiej ambasady objął administrację kolegium prowizorycznie komisarz królewski, a owych Dalmatyńczyków usunięto z Hospicjum, podobnie jak i dotychczasowego rektora zakładu. — Dzienniki otrzymują o przebiegu zajścia dodatkowo jeszcze następujące wiadomości: Włochy, 29 tyścy, objawiając w porządku urzędowym bankiet i wywiesili na balkonie kościelnym wznoszone między innymi

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Tchelovek“ p. Th. Bentzon).

VI.

(Ciąg dalszy).

Marcela ceniła spokojną pewność siebie Amerykanki, ale podobało jej się także, że „Julian“ podniósł rękawicę w obronie Francji. Podobał jej się coraz więcej, pomimo, że ciągle się go bała.

Gdy pomagała pani de Réthel roznosić czarną kawę, nastąpił wypadek, który od chwili, gdy została zaproszoną na obiad, ciągle sobie wyobrażała coraz to inaczej. Jan Salvy pomówił parę słów z panią Helmanie, która z nim razem zbliżyła się do pani des Garays. Po odbytem przedstawieniu dodała: — A oto jest Tchelovek, którego pan sławnym uczynił!

— Pani samej sobie tylko zawdzięcza to, czem jest — rzekł Salvy z powagą, za którą Marcela wdzięczną mu była.

— Ach! — zawołała — ja nie znałam nic... pan mi użył nieco zasługi, którą mi przyznają, a zresztą, mało mnie obchodzi co mi przyznają, odkąd pan przemówił za mną.

Naiwny zapał młodej dziewczyny wzruszył go.

— Całe szczęście, że nie znałam pani nim ją skrytykował. Trudnoby mi było pozostać bezstronnym. Czy doprawdy, nie ma pani żalu do mnie za moją pedanterję?

Chcąc ułatwić rozmowę bohaterom tego utworu, pani Helmann pociągnęła panią des Garays, która razem usiadła.

by sama po raz pierwszy nad tem zamyślała.

— Sama nie wiem, czy pragnę drugi raz puścić się na podobną awanturę — odrzekła nareszcie. — Zdawało mi się, że mam coś do powieślenia, powiedziałam i koniec. Moje doświadczenie życiowe bardzo małe.

— Będzie pani żyć jeszcze długo. Patrzył na nią w sposób, który ją mieszał. Nie wiedząc, co ma odpowiedzieć, wrzuciła z lekka ramionami, niezdętych.

Oboje stali przy kominku. Jan Salvy przysunął fotel z wyraźnym zamiarem dalszej rozmowy, pomimo, iż panowie przeszli do fumuaru, a jeden z nich pytał go nawet złośliwie, czy nie pójdzie z nimi.

— Czyż mam przestać rozumieć, że da pani dowód najwyższej mądrości, składając pióro na zawsze, zdobywszy od pierwszego razu powodzenie?

— Nie wiem, czy byłaby to mądrość; nie wiem jeszcze sama co zrobić. Raz jeden rzuciłam na papier wiele rzeczy, o których długo myślałam, oto wszystko.

— Rzeczy, które się czuje, które się przeżyło, oto prawdziwa zaleta powieści pani, która zresztą pełna jest błędów.

— Dał mi to pan wybornie do zrozumienia — rzekła Marcela ze szczerem uśmiechem — to mi raczej przyjemność zrobiło, pozwalając mi wierzyć, że o reszcie także prawdę pan powiedział.

— Ani cienia zawodowej zarozumiałości — pomyślał sobie.

Pytał ją o jej zamiłowania, o początki, zawsze jednakowe u tych, których opanowuje demon pisania: wrażenia silne, dotkliwe, które czynią, że życie artysty, choćby nie było obfite w nadzwyczajne wypadki, warte więcej, niż kilka innych razem wziętych, — niepomamowana potrzeba wyrażenia, nadania kształtu temu, czego się doznaje, odmalowania i utrwalenia, wraz ze wzruszeniami, które wzniesają, obrazów uderzających w oczy.

Nigdy jeszcze Marcela nie rozmawiała z nikim, takoby tak, jak on, odpowiadał ze zrozumieniem i sympatją na to wszystko, co

o rzeczy, które porozumienie duchowe, tak rzadkie, a tak szacowne! Jakże też używała w tej chwili!

— Postacie, które pani wprowadza na scenę, żyją — mówił dalej. Młoda bohaterka pani, tak nierozsądna z pozoru, a jednak straciłbym głowę dla niej, gdybym ją kiedy spotkał.

Marcela straciła w tej chwili głowę; bohaterka jej miała wiele niedokładności, które czerpała z własnego usposobienia...

— A ta matka...

Biedna Marcela mimowoli spojrzała w stronę swojej matki.

— Ta matka, która najlepszym jest dowodem, że pomimo wszelkich cnót, można być śmiertelnie nudną...

— Och! chciałam odmalować osobę delikatną, anielsko dobrą, pełną najlepszych zamiarów — zawołała Marcela. — Jeżeli mi się nie udało, to...

— Prawda przemogła wszystkie zamiary pani — przerwał Salvy jakby odczuwał przyjemność droczenia się z nią. — Co do młodzieńca...

— To nie jest postać z życia, to prosty wymysł wyobraźni.

— Doprawdy?... Trudno w to uwierzyć.

Z nagromadzonych szczegółów można prawie widzieć co on myśli i jak postąpi. Prędzejby przypuszczał, że pani go bardzo pilnie studiowała.

Spostrzegł, że szarpie nerwowym ruchem w kawałki swoją batystową chusteczkę do nosa i pochylając się ku niej, głosem eichym:

— Więc go tak bardzo kochała! — spytał.

Marcela uczyniła ruch obronny, jak gdyby ten obcy wdierał się gwałtem w tajniki jej serca.

A on ciągle pytając patrzył na nią w mileczeniu. Badawcze jego oczy z po za przymkniętych powiek miały taki wyraz, że Varades szepnął do Maxa Riehl, wracając z nim razem z fumuaru:

— Głęboka czarowana przez węża... A tymczasem Marcela, po długiej chwili

milcze... mi-

— Ja nie wiem!

Miała wrażenie, że jest strasznie głupia, że tym samym frazesem odpowiadała na wszystko o co ją pytał, ale tym razem ten frazes miał swoje znaczenie.

Salvy powstał z zachwyconym wyrazem twarzy, tak, że nawet pani Garays była tem uderzona, prawie zaniepokojona, a pani Helmann pomyślała sobie, że ta mała go zdobyła!

— Chwała Bogu! — dodała głośno — ci panowie już do nas wracają. Dobrze, że nie nasładową mego szkaradnego zięcia, który nie opuści fumuaru aż wtedy, gdy nadejdzie godzina pójścia do Jockey klubu.

W gruncie rzeczy, pani Helmann znajdowała, że zwyczaj jej zięcia były ostatnim wyrazem elegancji.

— Domyśliliście się panowie, że narci was brakowało, bo pan Salvy mała był narci pociechą. Przez cały czas waszej nieobecności nie przestawał interwiewować Tcheloveka.

— Przyzna pani sama, że sposobność była nadto pożądaną, abym ją miał opuścić. Chciałbym odkryć tajemnicę jej geniuszu.

Panna Harding, która czytała „Przebudzenie“ i nie znalazła w niem nie interesującego oprócz tendencji oddawania córek w wychowanie do kolegiów — potrząsnęła głową dość pogardliwie. I zwracając się do pani de Réthel, która od godziny wysilała się, aby ją bawić, powiedziała, że u nich wcale nie robi takiego hałasu z powodu książki napisanej przez kobietę, ponieważ to jest chlebem powszednim. Pan Salvy jej odpowiedział, stając w obronie Marceli, na co miss Harding za pytała, czy Salvy uznaje utwór młodej dziewczyny za arcydzieło?

— Arcydziełem jest ona sama ze swoją naturalnością i prostotą — odrzekł Salvy.

— Bardzo dobrze — odrzekła Amerykanka, a potem, jakby przechodząc nagle na inny temat, dodała:

— Mówiono mi, że pan jesteś wielkim amatorem pięknych rzeczy... daruj pan, ni

oboju królestwom wiernopoddanie pozdrowienie“.

Do burmistrza Zadaru, dr. Sigliotto, wysłano następującą depezę: „Dalmatyńcy, mieszkający w Rzymie, zajęli dziś ponownie instytut św. Hieronima i bardzo są z tego zadowoleni. Pozdrawiamy Zadar, jako ognisko włoskiej cywilizacji w Dalmacji“. — Niektóre dzienniki kwestyonują, jakoby depeze takie w istocie były wysłane.

W sobotę dekretem królewskim zamianowany został szef sekcyny włoskiego ministerstwa sprawiedliwości, Susca, prowizorycznym kierownikiem zarządu kolegium św. Hieronima. *Tribuna* donosi, że Susca objął wieczorem zarząd. Rozprawa z powodu skargi, wniesionej przez rektora tego instytutu przeciw Dalmatyńcom o naruszenie spokoju domowego odbędzie się d. 4 września. Pretor odbył w sobotę dłuższą naradę z przywódcą Dalmatyńców, Alaceviczem. Kanonik Vitez, który wraz z innymi Dalmatyńcami zajął instytut, został zasuspendowany przez arcybiskupa w Antivari od spełniania czynności duchownych; otrzymał polecenie, aby powrócił do ojczyzny. — Dalmatyńcy wysłali depezę z protestem do arcybiskupa w Antivari.

KRONIKA

Lwów, 2 września.

— **Wiadomości kościelne.** Dycezya przemyska ob. łac.: Zamianowany profesorem historii kościelnej i prawa kanonicznego przy zakładzie teologicznym w Przemyślu ks. dr. Władysław Kochowski, dotychczasowy kapelan domowy Najprz. ks. biskupa. — Administratorem w Żurawy zamianowany ks. Antoni Szkodziński, wikary z Rzepiennika biskupiego. — Prezentę na probostwo w Rozwadowie otrzymał ks. Michał Dukiet, administrator tamtejszy. — Przeniesieni: ks. Paweł Smoczyński, admin. w Nienadówce do Stojanicy, ks. Franciszek Dobrowolski, admin. w Nowosielcach koź. do Przeworska, ks. Błażej Stopa z Czudca do Głogowa, ks. Edward Sandałowski z Głogowa do Łańcuta, ks. Józef Chwatowicz z Lutezy do Nienaszowa (zamiast do Zaleszan), ks. Wojciech Błażewski z Tarnowa do Odrzykonii (zamiast do Nienaszowa), ks. Antoni Dziurzyński ze Strzyżowa do Rzepiennika biskupiego, ks. Michał Kuczek z Przewrotnego do Czudca, ks. Jan Marek pozostaje nadal na dotychczasowej posadzie w Zaleszanach, ks. Piotr Hajduk, deficyent przeznaczony do Gorlic, ks. Stanisław Floryan, koop. w Gorlicach zwolniony od obowiązków z powodu stałości na przeciąg 4 miesięcy. — Instytuowani: ks. Franciszek Wachlarowicz na prob. w Nowosielcach kościelnych, ks. Stanisław Władysław na prob. w Przysietnicy.

Dycezya tarnowska ob. łac. Zamianowani: ks. Paweł Sulma drugim katechetą przy gimnazjum w Nowym Sączu; ks. Jan Jasiak, nowo

umiem się wyrazić... zdaje mi się, że to się mówi zbieracz...

— Mój Boże — odrzekł Salvy rozumiejąc od razu co ona ma na myśli — moje zbiory były dotychczas prawdziwą zbieraniną, ale w moim wieku już się tem nie zadowala... wymaga się tylko...

— Areydzik! — skończyła spokojnie miss Harding — znam się na tem.

W kilka dni potem, wybierając się już z powrotem do New-Yorku, powiedziała do pani Helmann, żegnając się z nią.

— Założmy się, że gdy wrócę tutaj na przyszły rok, będziecie mieli o jedną *author* mniej, a o jedno małżeństwo więcej w waszym kółku...

— Jakto, pani mniema...

— Mniemam, że Tchelowek jest tylko kobietą... kobietą przemłą, jak wszystkie Francuzki, ale niczem więcej... biedną kobietą skazaną na niewolę...

— Na niewolę? — powtórzyła pani Helmann, ciągle zdziwiona. — Czy takie wrażenie na pani czynią małżeństwa we Francji? Czy mój zięć, naprzykład, nie jest cały na usługach mojej córki?

— Nie pozwoliłam sobie sądzić zięcia pani, bo nie mogę być bezstronną, ponieważ on mnie nienawidzi.

Pani Helmann chciała zaprzeczać.

— Niech pani się nie wysila! podoba mi się szczerść w jego oczach, gdy na mnie patrzy; czytam w nich wstępną i obawę... obawę, żeby nie nakłoniła hrabiny do moich pojęć. Ale nie ma obawy! — dodała śmiejąc się wesoło. — Nie, nie ma najmniejszej obawy! to by się nie udało!

Oryginalna i pełna dobrego humoru Amerykanka doskonale przewidywać umiała. Ostatni obiad u pani Helmann miał miejsce w wigilię *grand-priz*, a we wrześniu, w miesiącu, w którym najpóźniej bywa w Paryżu i można brać ślub prawie w tajemnicy — Marcela des Garays została żoną Jana Salvy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyświęcony, kapłanem Sióstr Imakulatek w Nowym Sączu. — Odnaczony *expos. canon.* ks. Piotr Ciszek, proboszcz w Gosprzydowej. — Nowo wyświęceni zaaplikowani: Całko Aloizy do Słonic, Dadał Stanisław do Zbylitowskiej Góry, Kalicki Stanisław do Tuchowa, Korzeń Jan do Lipnicy murowanej, Kowal Jan do Zdzarza, Golec Aleksander do Cerekwi, Puskarz Jan do Belesławia, Szczygieł Paweł do Szczepanowa, Sępek Jan do Łapczyca. — Wstąpił do ks. Filipinów Władysław Muchowicz, wikary ze Zbylitowskiej Góry. — Przeniesieni: ks. Leon Gruszowiecki z Rzechowa do Witkowie, ks. Jan Zachara z Poręby radnej do Starego Wiśnicza, ks. Ludwik Mazur z Dąbrowy do Poręby radnej, ks. Józef Padykuła z Lipnicy murowanej do Dąbrowy.

Dycezya stanisławowska ob. gr. kat. Ordynacya kandydatów stanu duchownego odbędzie się w pierwszych dniach września we Lwowie. Podania wnoszące należy do biskupiego konsystorza w Stanisławowie do 25 sierpnia a sami kandydaci jawnie się mają w Stanisławowie dnia 2 września o godzinie 9 rano. — Mianowany katechetą przy II gimnazjum w Czerniowcach ks. Atan. Lewiński. — Posadę wikarego system. w Boryszkowcach otrzymał ks. Fr. Nazarewicz, a ks. Bazyli Kowcz w Rosochacz, dek. skalckiego.

C. k. Namiestnictwo przyznało płać z funduszu religijnego dla wikarych: w Hnylezy, dek. uścieckiego (na 1 rok), Tyśmieniczaniech, dek. tyśmienickiego i Ostrowie, dek. uścieckiego.

Dycezya przemyska obrz. gr. kat. Prezentę otrzymali ks.: Bazyli Paraszczak na Miłków, Antoni Makar na Ujkowie, Jan Kostek na Nowosioło, Bazyli Balko na Trójce.

C. k. Namiestnictwo zezwoliło na dotację z religijnego funduszu na jeden rok dla mającego się nadać wikarego parochowi w Bolanowicach i Czajkowicach.

— **Za spókoj duszy** ś. p. Mikołaja Poradowskiego, c. k. radcy Namiestnictwa, zmarłego w Wiedniu dnia 8 sierpnia b. r., odbędzie się staraniem c. k. Rady szkolnej krajowej nabożeństwo żałobne we środę, dnia 4 b. m., o godzinie 9 rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac.

— **Ślub.** W sobotę o godz. 11½ przed południem odbył się w Warszawie we wspaniałe przystrojonym zieleńi kościele Świętokrzyskim ślub Ludwika Adama ks. Czartoryskiego, syna Władysława i Małgorzaty z ks. Bourbon-Orléans z hrabianką Ludwiką Maryą Krasieńską.

Do ołtarza prowadziły pana młodego druchny: Izabela ks. Czartoryska i Zofia hr. Krasieńska z Raciejowic, pannę młodą zaś: Witold ks. Czartoryski i Henryk hr. Grabowski. W orszaku ślubnym wzięły udział rodziny ks. Czartoryskich i hr. Krasieńskich, jako też spokrewnione, spowinowacane i zaprzyjaźnione z nimi rodziny całego niemal, najwyższego towarzystwa polskiego i zagranicy. Ostatnie reprezentował J. K. W. ks. Ferdynand d'Alençon, który wszedł do kościoła z Magdaleną hr. Krasieńską.

Błogosławieństwa ślubu udzielił młodej parze ks. Sześciński, prałat i wikaryusz parafii św. Krzyża, w asystencyi ks. Jelewickiego jako też liczne kleru, poczem celebrował przed wielkim ołtarzem Mszę świętą na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla nowożeńców pary.

W czasie nabożeństwa wykonali chóry opery warszawskiej w połączeniu z miejscowymi pod dyrekcją p. Hordyewicza „Wielką Mszę“ Gounoda, „Veni Creator“ Troszla, kwartet Mozarta „Ave verum“, kwartet Mendelssohna „Najwyższy Rzadca“ i „O salutaris“ Gounoda. Po skończonej uroczystości kościelnej odprowadzili pana młodego od ołtarza Zuzanna księżna Czartoryska i Michałowa ks. Radziwiłłowa, pannę młodą ks. Jerzy Czartoryski i hr. Kazimierz Krasieński, w zastępstwie nieobecnych Adama hr. Krasieńskiego z Radziejowic.

O godzinie 4 po południu wyjechali państwo młodzi z dworca kolei nadwiślańskich do Krasnego, odprowadzeni przez liczne grono rodziny i przyjaciół.

— **Z życia towarzyskiego Warszawy.**

Dni poprzedzające sobotnie gody weselne z okazji zaślubin Adama ks. Czartoryskiego z Ludwiką hr. Krasieńską, złożyły się na szereg uroczystości przedślubnych, rozpoczętych w zeszłą niedzielę, jako w dniu imienia obojga narzeczonych. Na część solenizantów wydała Magdalena hr. Krasieńska na ul. Foksal świetny bal, na którym w czasie kolacji wznosił zdrowie hrabianki ks. Jaime de Bourbon, solenizanta zaś Michał ks. Radziwiłł. We środę odbył się równie wspaniały wieczór, wydany przez M. hr. Krasieńską na część przybyłej na gody weselne rodziny hr. Krasieńskich i ks. Czartoryskich. We czwartek o godz. 2 odbyło się śniadanie u Konstantego hr. Zamyskiego, wieczorem zaś bal w pałacu Maryi z hr. Kwiecieńskich Zawiszyn przy ulicy Bielańskiej. Bal ten wypadł świetnie. O godz. 10 rozpoczęły się tańce, które prowadził Adam ks. Czartoryski i p. Zdzisław Korsak. Uroczysto wyglądała Ludwika hrabianka Krasieńska w sukni białego koloru, zdobnej w przepiękny podarunek ślubny od narzeczonego t. j. wielki naszyjnik, złożony z brylantów i rubinów. Tańce trwały do godz. 2. W piątek wieczorem wydany był na Foksalu na część przybyłych gości, członków rodziny, obiad u matki panny młodej, jako też wczesne wieczorne przyjęcie.

Z powodu zaślubin przybyło do Warszawy mnóstwo gości między innymi: JE. Jerzy Konstanty ks. Czartoryski z Wiązownicy w Galicji, z małżonką ks. Maryą z Czermaków i córką ks. Wandą; Zdzisław ks. Czartoryski z Sielca i Jutrosina w poznańskim, z małżonką ks. Maryą z Zaleskich; Marecki Adam ks. Czartoryski z Woli Justowskiej z małżonką Zuzanną de Riquet hr. de Caraman; Witold Kazimierz ks. Czartoryski, brat pana młodego, ordynat na Gołuchowie; hr. Zbigniewowstwo Węsierscy - Kwilecy z córką, hrabstwo Kazimierzostwo Kwilecy, hrabstwo Mieczysławowstwo Kwilecy z Oporowa z córką, Stanisław hr. Kwilecki, Edward hr. Krasieński, Kamilowa hr. Krasieńska z córką i wiele innych osób z towarzystwa warszawskiego, które wcześniej powróciły z zagranicy i ze wsi.

— **Posag,** jaki Ludwika hr. Krasieńska wniosła Adamowi ks. Czartoryskiemu, składa się z 71 dóbr ziemskich, folwarków i wsi, 19 nieruchomości miejskich w Warszawie, posiadłości kopalnianych we Włoszech, tudzież kilku fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych.

— **Pisemne egzamina maturalne** i kwalifikacyjne w seminarium nauczycielskiem w Krośnie, rozpoczną się dnia 12 b. m.

— **Wpisy uczniów i uczenie** w konserwatorium Towarzystwa muzycznego w Krakowie na rok szkolny 1901/2 rozpoczęły się dnia 1 b. m. i trwać będą do dnia 15 b. m. Wpisy uskutecznia kancelarya konserwatorium (płac Szczepański l. 3) w godzinach urzędowych od 12—1 w południe i od 5—6 wieczorem i udziela wszelkich informacji w zakresie nauki muzyki.

— **Powtarzanie do egzaminów** wydziałowych rozpoczyna się we środę, 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek, ul. Batorego 11.

Z powtarzania mogą korzystać wszystkie panie nauczycielki, które zdają egzamin w terminie jesiennym.

— **Ujęcie mordercy.** W sobotę po południu aresztowała tutejsza policja na wezwanie sądu krajowego karnego w Czerniowcach niejakiego Józefa Łużańskiego, zarobnika, podejrzanego o popełnienie morderstwa na osobie handlarza starzyzną Brambira. Łużański twierdzi, że jest niewinnym.

— **W rozbitej piwnicy** p. A. Mussila pod l. 7 ul. Karola Ludwika przytrzymał wczoraj rano Kazimierza Posłusznego z Jasła, lat 17 letniego, przy którym znaleziono 3 flaszki wina.

— **Uciekł** od żony swej Rózi Waldmann rytualny mąż jej Zallel Seid, krawiec, rossyjski poddany, lat 28 letni, zabrawszy na pamiątkę złoty zegarek damski z łańcuszkiem i 172 K. gotówką.

— **Skradziono:** z mieszkania na szkodę p. W. Dzułyńskiej pod l. 11 ul. Kochanowskiego 3 sznurki pereł, brylantowe stare kółczyki, 3 inne pary kółczyków, 2 złote bransolety, 2 pierścienie z brylantami, wartości 1000 K., — ubiegłej zaś nocy z mieszkania słuchacza praw Jul. Kinasiewicza, na l. piętrze pod l. 4 ulica Brajerowska boczną przez otwarte okno paltot, ubranie, damski srebrny zegarek i legitymację uniwersytecką.

— **Rozprawy karne przed sądem przysięgłych.** W bieżącej kadencji oprócz już wymienionych przez nas przed kilku dniami rozpraw odbędą się jeszcze następujące: Dnia 21 b. m. Nowosiwiat Karol o zbrodnię zgwałcenia, 23 b. m. Szymeczko Józef o zbrodnię ciężkiego cbrażenia ciała, 23 b. m. Garb Jan o zbrodnię zgwałcenia, a po południu tego dnia Blatschein Maryan i towarzysze o zbrodnię rabunku.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W sierpniu zmarło we Lwowie ogółem 364 osób, z tego płci męskiej 186, żeńskiej 178. Największy procent zmarłych przypada na gruźlicę i zapalenie płuc, dalej wady serca, nieżyty oskrzeli, żołądka i jelit, dur brzuszny, koklusz, uwiąd starczy.

— **Falb** ogłosił swoją prognozę na wrzesień. Zapowiada od 1 do 10 ulewne deszcze z burzami, od 11 do 18 sucho, od 19 do 23 znowu deszcze, od 24 do końca miesiąca znowu sucho. Dni „krytyczne“ przypadają: 12 (drugorzędny) i 28 (pierwszorzędny).

— **Przejechanie.** Syn preclarza Benzion Gartenbank dostał się wczoraj na ulicy Szpitalnej pod koła dorożki, która przejechała mu przez nogę i zmiażdżyła wielki palec u lewej stopy.

— **Rektorem OO. Pijarów** w Krakowie został mianowany ks. dr. Gustaw Rudolf Kálnán.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj po godzinie 2 po południu pękła rura wodociągowa w ulicy Studenckiej obok realności I wiceprezenta miasta prof. dr. Leo. Wybuchła masa wody i strumieniami płynęła całą szerokością ulicy, wlewając się do piwnie i mieszkających suterrenowych, wskutek czego powstał popłoch. Służba wodociągowa zapobiegła wkrótce dalszemu upływowi wody. Wybuchająca woda wyrwała duży kawał gościńca przed realnością l. 8. Powodem pęknięcia było zaniedbanie przy budowie kanału w tej ulicy, albowiem podkopano rurę wodociągową i pozbawiono ją podstawy, wskutek czego nastąpiło zgięcie jej i pęknięcie.

— **Z Chrzanowa** piszą nam: Odbyła się tu w d. 30 z. m. piękna manifestacya. Na dzień ten sproszone było posiedzenie wydziału powiatowego pod przewodnictwem prezesa hr. Antoniego Wodzieckiego. Z okoliczności tej skorzystał wiceprezes dr. Małdziński, aby zaprosić na ten sam dzień pełną Radę, celem gremialnego wyrażenia prezesowi życzeń z powodu zamianowania go tajnym radcą.

Tymczasem o godzinie wyznaczonej na posiedzenie na sali obrad zjawili się nie tylko członkowie Rady powiatowej, lecz sala wypełniła się reprezentantami wszystkich stanów i warstw społecznych. Przybyli: starosta p. Cermak z personalem starostwa i reprezentanci innych urzędów państwowych, dalej przedstawiciele duchowieństwa, większej własności, inteligencji, mieszczan, wreszcie liczne grono włościan.

Za zjawieniem się hr. Wodzieckiego w sali posiedzeń, przemówił napróżd składając życzenia wiceprezes Rady powiatowej imieniem tejże Rady, następnie p. starosta, burmistrz miasta Chrzanowa i jeden z włościan, a wszystkie te przemówienia świadczyły, że JE. hr. Antoni Wodziecki umiał sobie zjednać w powiecie tutejszym ogólną sympatyę i poważanie.

Moeno wzruszony tą niespodziewaną manifestacją dziękował hr. Wodziecki, przypominając, że rozpoczął pracę na polu życia publicznego w powiecie chrzanowskim, a jeżeli zdziałał tu co dobrego i użytecznego, zawdzięcza to głównie chętnemu i zgodnemu współpracownikowi członków Rady. Mowca podniósł, że choć zdarza się niekiedy różnica zdania między prezesem a Radą, względnie poszczególnymi jej członkami, to jednak nigdy nie było ani niezgody, ani niechęci lub nieufności.

Manifestacya miała nastrój niezwykle serdeczny.

— **Kierownictwo budowy koszar** w Nowym Sączu oddała tamtejsza Rada miejska p. Chołoniewskiemu, architektowi ze Lwowa.

— **Pod kołami pociągu.** Z Nowego Sącza donoszą, że w piątek kupiec Bosowski, powracający ze Starego Sącza, dostał się w niewytlomaczony sposób pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Mydlinach pod Krakowem, Wilhelmina z Bielańskich Brzezińska, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Wiedniu, dr. Karol Lind, znany badacz czasów i sztuki starożytnej.

— **Morderstwo.** Z Wiednia donoszą: Onegdaj w nocy czeladnik piekarski Jan Heil napadł na swoją żonę w chwili, gdy już spała i zamordował ją kilku uderzeniami siekiery. Następnie przeszukał całe mieszkanie, aby znaleźć pieniądze, poczem uciekł. Noc całą spędził w rozmaitych szynkach a wczoraj w południe zgłosił się sam na policję i przyznał się do swego strasznego czynu. Jako motyw zbrodni podaje to, iż żona nie chciała mu dać pieniędzy. Morderca jest nałogowym pijakiem, a z żoną swą od dawna żył w wielkiej nieprzyjaźni.

— **Katastrofa budowlana.** Z Saleburga donoszą: Na zamku Saalfelden, który zniszczył niedawno pożar, zawaliły się dwa kominy, wskutek czego dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a dwie są ciężko ranione.

— **Międzynarodowy Zjazd wędrowny** techników wiertniczych odbędzie się w Karlsbadzie w czasie od 18 do 22 b. m.

— **Dramat małżeński.** Z Szegedynu donoszą: Urzędnik w biurze komitatu Arpad Pap żył w wielkiej niezgodzie z żoną swoją, którą poślubił dopiero przed rokiem. Wczoraj Papowa uciekła z mieszkania męża i udała się do Mindszent do jednej ze swych krewnych. Pap pojechał za nią, a wpadłszy do mieszkania owej krewniej żony, strzelił do żony z rewolweru i położył ją trupem na miejscu, a następnie sobie wpakował kulę w piersi i ranił się niebezpiecznie.

— **Katastrofy kolejowe.** Z Warszawy donoszą: W sobotę, dnia 31 z. m., rano pociąg idący z Petersburga do Wierzbilowa uległ wykośleniu i częściowemu rozbiciu na przestrzeni dzwinińskiej pod stacją Iwanówka. Cztery osoby ze służby pociągowej są ciężko ranne; między niemi maszynista, palacz i starszy konduktor. Z podróźnych nikt nie doznał szwanku.

Z Petersburga zaś telegrafują do *N. fr. Presse*: Dnia 30 z. m. o godzinie 8 rano wykoślił się na warszawsko-wiedeńską kolei osobny pociąg dworski, w którym znajdowali się: komendant pałaców carskich generał Hesse i sekretarz komitetu ministrów Kulomzin. Obaj wyszli cało z katastrofy. Jeden z pałaczy zginął na miejscu. Wagon pakunkowy został zdrucgotany. Słychać, że z powodu naprawy drogi brakło kawałka szyny. Na miejsce katastrofy wyjechali z Petersburga: naczelny inspektor kolei żelaznych i jeden z prokuratorów sądowych.

— **Wartościowe numizmaty.** Zbiory etnograficzne w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie otrzymały świeżo w darze sześć złotych monet, pochodzących z czasów Mitrydatesa VI, króla Pontu, który objął rząd na 123 lat przed narodzeniem Chrystusa. Monety ważą 225 karatów. Dla numizmatyków i amatorów starożytności są to bardzo ciekawe okazy.

— **Świątokradztwo**. Z Kościoła OO. Karmelitów w Florencji skradziono w piątek cenny obraz, przedstawiający Matkę Boską ze św. Janem. Sprawców kradzieży dotychczas nie udało się schwycić.

— **Defraudacya**. Z Genewy donoszą, że aresztowano tam dyrektora genewskich muzeów Jakóba Mayera, z powodu sprzeniewierzenia 200.000 fr.

— **Pożar fabryki**. W fabryce Borsiga w Wrocławiu wybuchł pożar, który szerzył się przez cztery godziny i wyrządził olbrzymie szkody. W skutek eksplozyi prochu i bawelny strzelniczej, kilkunastu robotników odniosło ciężkie obrażenia cieleśne.

— **Charakterystyczna sprawa**. Rozwój łódzki donosi: W dniu 27 b. m. sędzia pokoju 4-go rewiru w Łodzi rozpatrywał następującą sprawę:

Do chorego na szkarlatynę dziecka wezwano dr. Wolberga. Ten zapisał receptę. Gdy matka ofiarowała mu honorarium w ilości 1 rubla, doktor oburzył się i zażądał 2 ruble. Skoro usłyszał odpowiedź, że więcej nad rubla nie są mu w stanie zapłacić, zabrał rubla i receptę i ulotnił się. Gdy krewny chorego dziecka, udał się do doktora z reklamacją, został przez niego poturbowany. Sędzia pokoju skazał doktora na dwa dni aresztu.

— **Katastrofa**. Z Calispel, w stanie Montana w Ameryce Północnej, telegrafują: Jak słyhać, wydarzyła się na kolei Great-Northern o 20 mil na wschód od Calispel katastrofa kolejowa; 17 osób utraciło życie. Szczegółów brak.

— **Eksplodyzja**. Z Nowego Jorku donoszą: W pobliżu Torresdale, w stanie Pensylwania Północnej Ameryki, eksplodował na statku kocioł, wskutek czego zginęło 30 osób, a kilkanaście jest ciężko rannych. Dotychczas wydobyto 10 trupów.

Notatki literacko-artystyczne.

Bracia Reszkowie. Znakomity śpiewak Jan Reszke (tenor) wyjeżdża w połowie września do Paryża, gdzie zaangażowany został do Wielkiej Opery na miesiąc listopad, grudzień i styczeń. P. Reszke odpiewać ma po raz pierwszy w języku francuskim rolę tytułową Zygfrida w operze Wagnera. W lutym udaje się słynny śpiewak na szereg występów do Monte Carlo, poczem na miesiąc marzec i kwiecień powróci do Paryża, na maj zaś wyjeżdża do Londynu.

P. Edward Reszke (bas) udaje się z impresaryem Granem do różnych miast Ameryki na czas sześciu miesięcy.

Salon Krywulta. Zarząd znanego warszawskiego salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywulta, ulegając wielokrotnie wypowiedzianym życzeniom kół miłośników sztuki, wprowadził od 1 września b. r. roczne bilety wstępu, dające prawo posiadaczom korzystania w ciągu całego roku tak ze stałej wystawy obrazów i rzeźb, jak i z wszystkich wystaw specjalnych, bez żadnych oddzielnych dopłat. Bilet roczny kosztuje 1 rubla 50 kop.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś w wieczór „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We wtorek (wznawienie) „Na jedną kartę“, komedia w 5 aktach Henryka Sienkiewicza. Pierwszy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

We środę „Fatinica“, operetka w 3 aktach Soupe. Pierwszy debiut pny Stefani Porekiej w partyi tytułowej.

We czwartek „Dzierżawca z Olesiowa“, komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego. Drugi gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek „San Toy“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa. Przedostatni występ Heleny Schupówniej.

W sobotę po raz pierwszy „Ochłan“, komedia w 4 aktach Tadeusza Konieczńskiego. Trzeci gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

W niedzielę „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 oddziałach ze śpiewami A. W. Lasoty.

† Mikołaj Rodoc Biernacki.

W lwowski świątek literacki bije grom po gromie. W przeciągu ostatnich lat paru szeregi jego znacznie się przerzedziły; na łyczakowski ementarzu coraz to nowa wyrastała mogiła, w literaturze polskiej coraz to nowa powstawała luka. Do pracy staje świeży zastęp szermierzy pióra; znajdują się tu może i zdolniejsi od owych starszych kolegów, ale Lwów, któremu oni właśnie specjalnie dawali piętno, żałować ich nie przestanie, a

z młodymi dopiero zwolna żyć się musi. Z tych starszych zaledwie już kilku błąka się wśród nas — kilku kochanych i szanowanych; — młodych oni niezawsze rozumieją, wzamian za to częstokroć przez ostatnich niedoceniani.

Do niedocenionych należał i Mikołaj Biernacki. Pioski jego i satyry wędrowały daleko w świat, nieskrępowane w swym biegu żadnymi względami ni granicami; znano je i deklamowano bardzo chętnie we wszystkich zakątkach, gdzie jeno docierała mowa polska; szeroki ogół cenił wysoko popularny niezwykle pseudonym Rodocia, ale za to krytyka młodszych traktowała go częstokroć z pewnym pobyżaniem, nieraz jako pomijając nawet karygodnem milezieniem.

Mimo podobnego stanu rzeczy Rodoc, zachęcony poklaskiem całych mas czytelników swoich satyr, sypał jak z rękawa coraz to nowe utwory, pełne szczerzego humoru i... sserca. Jeśli gryzł, to w tem gryzieniu każdy czuł jak najpocześnie zamyśli; nigdy nie przywał się na szarpnięcie cudzej czei lub honoru i dlatego to właśnie Rodocia czytano tak chętnie jako autora, a lubiano i szanowano jako człowieka.

Nie będziemy dzisiaj krytycznie rozbiierać jego poezyi; nie czas tu na analizę twórczości Rodocia, zbyt wiele wyliczanie ilości tomów i wydań owych „Piosnek“ i „Satyr“ choćby dla tego, że wszyscy znają je dobrze, a celniejsze z nich umieją nawet na pamięć. Celem naszym: skreślenie w najogólniejszych rysach sylwetki człowieka zasłużonego i dobrego.

Mikołaj Biernacki ujrzał światło dzienne w dworze ziemiańskim na dalekich wschodnich kresach: urodził się 6 czerwca 1836 roku w Cyganówce Zielenieckiej, niedaleko Kamieńca Podolskiego. Ojciec jego był wyższym urzędnikiem, matka z domu Podlaska pochodziła z osiadłej szlachty podolskiej. Pierwsze nauki pobierał w domu rodzicielskim, wyższe studia przechodził już w Warszawie, gdzie też z kolei wstępuje do służby w byłej komisji spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego. W roku 1863 przekształca się w ziemianina, gospodarując na roli w nabytej przez siebie o mil kilka od Warszawy wsi Czerwone. Gospodarował — jak sam się kiedyś wyraził — po literacku, choć o sukcesach na niwie poezyi pięknej chyba jeszcze podówczas nie myślał, a ta literacka gospodarka na dobro kieszeni ziemianina wyjść nie mogła i nie wyszła. Pióro jednak już teraz nęci go zaczętna: pan Mikołaj z Czerwonki zasilą *Gazetę Rolniczą* całą serją fachowych artykułów.

Posłubiwszy bardzo wcześnie, bo już w 22 roku życia córkę senatora, pannę Natalię Szule Holnicką, ujrzał się zmuszonym wraz z nią i pięciorgiem drobnych dzieci emigrować za granicę. Okoliczności tak się złożyły, że groziło im przymusowe prawosławie, trzeba więc było przenieść się do Galicji i tam w odmiennych warunkach dalej pchać taczkę żywota.

Po chwilowym etapie w Krakowie nabywa Biernacki wieś Boczków i ponownie postanawia gospodarować. Zajęcie to jednak nie przypadło mu widocznie do gustu; sprzedawszy tedy majątek, kupuje Rodoc od s. p. Adama Bartoszewicza połowę „Księgarni polskiej“ we Lwowie, a od Rogosza czasopismo „Tydzień“, które redaguje w istocie po r. 1881.

Wszystkie atoli przedsięwzięcia nie przynosiły materyalnych zysków, kapitał topniał zwolna, żeby więc ratować resztę majątku wycofuje się s. p. Biernacki ze wszystkiego i w roku 1886 zasiada za biurkiem urzędnikiem w krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, gdzie też pracował do ostatniego dnia życia, do soboty 31 sierpnia.

W całym tem jego życiu znać było bezustanne błaganie się i szukanie odpowiedniego pola do pracy. Gospodarując w Czerwonce, przepisując urzędowe dokumenty w warszawskim biurze, ani przypuszczał chyba nieboszczyk, że właśnie poezya da mu cel życia i chwilowe zadowolenie, że na tem, a nie innem polu dobieje się uznania i popularności.

J. I. Kraszewski, ów dobry duch niejednego, drzemającego w nieswiadomości własnej siły żywotnej talentu, i w życiu poezyciowego pana Mikołaja decydująco odegrał rolę. Biernacki przekład perelek Bérangera posyła Kraszewskiemu; „pisz dalej!“ odpowiada nestor polskich literatów nie szczędząc cennych rad i wskazówek. Rodoc pisze i pisze, szybkim krokiem zmierzając do ćwierćwiekowego jubileuszu, który mu też urządziło w r. 1897 lwowskie Koło literacko-artystyczne, gdzie zmarły uświetniał doskonałymi okolicznościowymi utworami poetycznymi wszystkie uroczystości i liczniejsze towarzyskie zebrania.

Po śmierci pierwszej żony posłubił Biernacki siostrę prof. Henryka Jordana; dzieci dorastały, dwie córki wyszły za mąż, syn zdobywał samodzielne stanowisko, popularność literacka Rodocia i miłość ogólna dla jego osoby zwiększają się z rokiem każdym, wszystko więc zdawało się rokować, że starość poety-satyryka minie w szczęściu, a przynajmniej w spokoju. Stało się niestety inaczej. Dziedziczna choroba po matce schwyłała go w swoje szpony: od dłuższego czasu Rodoc

złamał pióro, pisać prawie zaprzestał, nerwowość potęgowała się u niego z dniem każdym, w ostatnich tygodniach czarna melancholia nawiedzała go zaczęła. W sobotę rano wraca z sześciotygodniowego urlopu, który spędził u przyjaciela swego w Drohowyżu. Około godziny 4 po południu w biurze odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru; służba sprawadziła doktora, ten mógł już tylko jednak śmierć skonstatować.

Taki był zgon poety-satyryka, który swojami fraszkami tak często wywoływał zdrowy szczerzy śmiech. Straciłszy najniespodziewaniej a tak tragicznie zasnętego człowieka, utalentowanego wielce pisarza...

* * *

Pogrzeb s. p. Mikołaja Biernackiego odbędzie się dzisiaj po południu o godzinie 5. Koło literacko-artystyczne, którego zmarły był od lat wielu stałym członkiem, wywiesiło żałobną flagę i złożyło wieniec. Nad grobem w imieniu „Koła“ przemówi prezes dr. Józef Wereszczyński.

M. R.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W Wiedniu w sobotę przed południem odbyło się otwarcie wystawy jubileuszowej „Zjednoczenia przemysłowców“, obejmującej urządzenia mieszkań. Otwarcia dokonał osobiście P. Minister handlu bar. Call.

Prezes tej wystawy stolarz-artysta Scheiber odebrał sobie rano w sobotę życie wystrzałem z rewolweru. Powód samobójstwa nieznany. Sądzą, że popełnił samobójstwo w przystępie obłąkania.

Poduszki w wagonach na kolejach rossyjskich. Rossyjskie ministerstwo komunikacji wydało pozwolenie na sprzedaż na wszystkich stacjach kolejowych, a także w Królestwie Polskiem poduszek do spania. Poduszką jest t. zw. „jasiek“ średniego rozmiaru, o białej poszewce, wypchany cienką wełną drzewną. „Jasiek“ mieści się w pokrowcu, na którym umieszczone są ogłoszenia różnych firm. Cała ta poduszka znowu znajduje się w futerale papierowym, opatrzonym banderolą ministerstwa komunikacji. Na futerał również umieszczone są ogłoszenia. Cena poduszki kop. 20 i nabywać je można na wszystkich stacjach w kancelaryi zawiadowców. Sprzedaż poduszek bez banderoli ministerialnej jest niedozwoloną, idzie bowiem o to, aby ze względów higienicznych jedną i tę samą poduszkę nie sprzedawano kilku podróżnym.

Wiedeń, 2 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na jesień 8 04 do 8 05. Pszenica na wiosnę 8 50 do 8 51. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień 7 05 do 7 06. Zyto na wiosnę 7 34 do 7 35. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paździ. 5 40 do 5 41. Kukurudza na maj-czerwiec 5 37 do 5 38. Owies na wiosnę 7 04 do 7 05. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień — do —. Rżepak na sierpień-wrzesień 14 20 do 14 30. Rżepak wrzesień-październik — do —. Rżepak na styczeń-luty — do —. Olej rżepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Uspokojenie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 7 95 do 7 96. Pszenica na kwiecień 8 36 do 8 37. Zyto na kwiecień 6 99 do 7 —. Zyto na październik 6 69 do 6 70. Owies na kwiecień 6 72 do 6 73. Owies na październik 6 38 do 6 39. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na wrzesień 5 10 do 5 11. Kukurudza na maj (1902) 5 10 do 5 11. Rżepak na sierpień — do —.

Oferty na szenie: liczne. — Chęć kupna: dobra. — Uspokojenie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 1 września. (Wczorajsza giełda. wieczorna). Banknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85 35. Spirytus —.

Paryż, 2 września. Trzyprocentowa renta 103 15. Mąka 27 20.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 21 20 do 21 30, loco Ołomuńce 19 40 do 19 50, loco Berne-Wiedeń 19 40 do 19 50, na październik-grudzień loco Aussig 21 75 do 21 85. Cukier w kostkach: prima 88 75 do 89 —, secunda 88 25 do 88 50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41 80 do 42 20. Nafta kaukaska: transito Tryest 10 25 do 10 75, galicyjska przełęcz Tryest 32 50 do 33 —. (Cena w koronach.)

Targ zbożowy.

Lwów, 2 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7 50 do 7 75, pszenica na termin 7 25 do 7 50, żyto gotowe 6 25 do 6 40, żyto na termin 6 — do 6 25, owies obrotowy gotowy 6 80 do 7 —, owies na — min 5 75 do 6 —, jęczmień pastewny — do 5 75, jęczmień browarniczy 6 25 do 7 —, rżepak 12 75 do 13 —, linianka 10 50 do 11 —, groch pastewny 6 25 do 6 75, groch do gotowania 7 — do 9 —, wyka — do —, nasienie liniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczna czerwona galicyjska 50 — do 55 —, biała 40 — do 55 —, szwedzka — do —, tymotk — do —, kukurudza 5 80 do 6 —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 55 — do 60 —.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 lit gotowy 17 25 do 17 75, paritas Tarnopol termin 16 25 do 16 50, waranty — do —.

Uspokojenie: W obec utrudnionej zbytu mąki, ruch ograniczony, ceny notu niezmiennie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na osobnych posłuchaniach węgierskiego ministra honwedów br. Fejervaryego, P. Ministra obrony kraj. hr. Wersersheimba i P. Ministra oświaty dr. Hartla.

Najj. Pan przyjął wczoraj w Wiedniu na osobnym posłuchaniu nowomianowanego posła meksykańskiego Mirandę i odebrał od niego jego listy uwierzytelniające.

Do Wiednia przybyć ma dzisiaj król Karol rumuński.

Komendant marynarki austro-węgierskiej, admirał br. Spaun weźmie udział w manewrach floty niemieckiej pod Gdańskiem. Dzienniki donoszą w tej sprawie:

Cesarz Wilhelm zaprosił admirała br. Spauna jeszcze zeszłego roku na manewry floty w Kilonii. Br. Spaun jednak, z powodu zranienia nogi podczas upadku na pokładzie okrętu, nie mógł wziąć w ćwiczeniach udziału. Cesarz Wilhelm zaprosił więc ponownie br. Spauna na tegoroczne manewry floty pod Gdańskiem.

Niemieckie stronnictwo postępowe na Morawii rozesało wezwanie na zgromadzenie, protestujące przeciw wiecowi katolików niemieckich zwołanemu do Ołomuńca. Wiec ten jest zwołany na 9 b. m. Podobno niemiecki wiec katolików morawskich nie odbędzie się w miejskiej sali radutowej, lecz w rezydencji książęco-arcybiskupiej w Ołomuńcu. Stanowcza decyzya zapadnie w tych dniach.

Do portu w Tryeście, w sobotę o godzinie pół do 4 rano wpłynęły okręty rossyjskie: kanonierka „Chrabry“ i statek do robienia torpedowców „Abrek“. Pozostaną on. w porcie tryesteńskim 14 dni. Baterie na brzeżne w Tryeście dały 18 strzałów powiśnych, na co oba okręty odpowiedziały równymi strzałami i opuszczeniem flag. W południe złożyli komendanci okrętów wizytę u kont admirała Kriegera.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Kolma Szell po całogodzinnej posłuchaniu u N. Pana konferował w sobotę z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem, poczem odjechał wieczorem z powrotem do Budapesztu.

Politik donosi, że obecność p. Koloma Szella w Wiedniu była w związku z znaczeniem terminu zamknięcia węgierskiego sejmu. Termin ten ustanowiono już poprzednio na 9 września.

Niemieckie gazety katolickie wyrażają wielkie zadowolenie z przebiegu i rezultatów tegorocznego zjazdu katolików niemieckich. Osnabrücku, natomiast protestanci gniew widocznym ten wspólny objaw życia katolickiego w Niemczech, gdyż nie szczędzą wicowi ostrej krytyki. Post zapewnia, że wiec katolickie nie stały się na wysokim poziomie, ale tegoroczny spadek znowu o jeden stopień niżej. Treści nie było w nim żadnej, prztem centrum dowiodło wyczerpania swej siły atrakcyjnej. Katolickie gazety z humorem powtarzają te głosy przeciwników.

Danz Ztg. dowiaduje się, że końcowy manewr floty w Gdańsku kierować będą osobiście cesarz Wilhelm.

Z Kilonii donoszą, że przy ostatniej kontroli wojskowej wzywano rezerwistów, aby się zgłaszali do służby we wschodnio-azyjskim korpusie niemieckim. Ilu się zgłosiło, nie wiadomo. Widocznie jednak brak jest ochotników, mianowicie podoficerów, ponieważ jednemu przyrzeczono 900 marek gratyfikacji, jeżeli się zobowiąże służyć rok jako podoficer w oddziale wschodnio-azyjskim. Żołnierzy ów jednak propozycję tę odrzucił.

Rezerwiści marynarki niemieckiej z okolic nadreńskich, którzy uwolnieni zostali z Azji wschodniej w Kiaoczau, otrzymali polecenie, żeby w razie ponownej mobilizacji bez osobnych wezwań sami stawili się do swoich okręgowych komend.

Dzienniki obliczają, że około 40.000.000 marek ma kosztować rocznie utrzymanie wojska niemieckiego, pozostawionego na straży poselstwa w Chinach. Skoro się doliczy koszt poselstwa i utrzymanie okrętów, oraz Kiaoczau, to cała wartość towarów w roku 1900 do Chin wywiezionych, nie wystarczy na pokrycie kosztów.

W politechnice charlottenburskiej zaprowadzono z początkiem nowego roku szkolnego rozmaite obostrzenia, zmierzające do ograniczeń w przyjmowaniu obcych poddanych głównie na studia techniczno-budowlane.

Z Fredensborg w Danii donoszą, że król Edward angielski przybędzie tam około dnia 9 września i będzie się widział z carem Mikołajem II.

Magdeb. Ztg. podaje w formie półurzędowej powody, które wstrzymały dalszą podróż ks. Czuna do Berlina. Dziennik ten pisze: Rząd niemiecki będzie naturalnie unikał wszelkich pozorów, aby przyjęcie nie równało się osobistemu upokorzeniu. Podczas wjazdu do zamku będą mu oddane wszelkie oznaki honorowe, które mu się należą, jako bratu cesarza chińskiego. Zupełnie zrozumiałem jest żądanie, aby przed przyjęciem księcia przez cesarza były zakończone rokowania pokojowe. Niemcy nie są skłonne do ustąpienia w czemkolwiek od swych postulatów. Władcy w Sinang-fu powinni się spieszyć z podpisaniem protokołu pokojowego, gdyż nie uda się Chinom grać komedii z Niemcami.

Generał-gubernator warszawski Czertkow powrócił onegdaj do Warszawy z majątku swego w gubernii kijowskiej.

Z Petersburga telegrafują do *Köln. Ztg.*: Pewien wysoki urzędnik rosyjski oświadczył, że wypowiedziane niejednokrotnie zagranicą obawy z powodu polityki Rosyi na półwyspie bałkańskim, pozbawione są podstawy. Rosya trzyma się na Bałkanach *status quo* i nie pragnie zmian żadnych. Nie należy kwestionować pokojowych intencji Rosyi, bo do tego nie ma żadnego zgoła powodu.

W Petersburgu zmarł przedwczoraj książę Eugeniusz Leuchtenberg książę Romanowski w 55 roku życia, syn ks. Maksymiliana, ożenionego z córką cara Mikołaja I. Zmarły był generałem piechoty wojsk rosyjskich, a za żonę w drugim małżeństwie miał słynną z piękności siostrę generała Skobielewa. Ponieważ zmarł bezdzietnie, we wszystkie jego prawa jako księcia Romanowskiego wchodzi młodszy jego brat książę Jerzy, ożeniony z księżniczką czarnogórską Anastazją.

Królestwo serbsey udają się d. 9 b. m. w podróż do Serbii zachodniej, przyczem zwiedzą miejsce rodzinne królowej Dragi, Luniewicz i dotrą do granicy bośniacko-hercegowińskiej. Podróż potrwa dwa tygodnie. Przy padające na dzień 24 września urodziny królowej pragnie król obchodzić już w Belgradzie. Królestwu towarzyszyć będą ministrowie Wulcz i Stefanowicz.

Z Belgradu donoszą: Oddział żołnierzy tureckich wtargnął onegdaj na terytorium serbskie, napadł na dom pewnego włościana serbskiego i zamordował jego, jego żonę i córkę.

Ks. Ferdynand bułgarski uda się z końcem września po skończonej kuracji w Pieszczanach, na kilkudniowy pobyt do Wiednia, skąd powróci do Sofii.

Dzienniki bukareszteńskie, pisząc o ostatniej wizycie rumuńskiego Prezydenta ministrów Sturdzy w Wiedniu, omawiają stosunek Rumunii do trójprzymierza, a specjalnie do Austro-Węgier. Przywiązują one do tej wizyty wielkie znaczenie i w tem się zgadzają, że polityka Rumunii ściśle jest określona tym stosunkiem. Tylko ściśle przyłączenie się do trójprzymierza, przedewszystkiem

zaś do Monarchii austro-węgierskiej odpowiada istotnym interesom Rumunii, której polityka ma na oku te same cele pokojowe, które są myślą przewodnią trójprzymierza. Ten stosunek wyklucza wszystko co by mogło naruszać godność narodową i niepodległość Rumunii. Państwo to przyłącza się z całą gotowością do swoich potężnych przyjaciół, jako czynnik zdecydowany stać zawsze i wszędzie na straży pokoju międzynarodowego.

Naczelny komisarz Krety, książę Jerzy grecki, sformułował czterem mocarstwom opiekunom swoje życzenia. Żąda on corocznego zezwolenia na wyjazd, lepszej rezydencji i własnego jachtu; dalej uznania flagi kreteńskiej przez W. Portę i opieki dla chrześcian kreteńskich w Turcji. Mocarstwa uznają sprawę corocznego urlopu za załatwioną. Co do rezydencji i jachtu, odsyłają księcia do Zgromadzenia narodowego kreteńskiego. Co do flagi i opieki nad Kreteńczykami w Turcji, to potrzeba przeprowadzić w tej mierze rokowania z W. Portą.

Niepokojące wiadomości o stanie rzeczy w Armenii odbierają dzienniki londyńskie. Napady łupieżcze Kurdów przybrały znowu w ostatnich czasach zastraszające rozmiary. Wojsko tureckie dopomaga wprost Kurdom.

Projekt albańsko-macedońskiej autonomii wypracowany i podpisany jeszcze w r. 1898 w Sofii przez ośmiu wybitnych przywódców arnauckich, tudzież macedońsko-bułgarskich delegatów, ogłasza obecnie *Köln. Ztg.* W projekcie tym wypowiedziano przedewszystkiem zasadę podziału zachodnich prowincji Turcji na dwie wielkie autonomiczne prowincje: Albanie i Macedonie, ze stolicami Elbasson i Salonika. Generał-gubernatorów obu prowincyj ma, za aprobatą mocarstw mianować sułtan na okres pięcioletni. Pojedyncze gałęzie administracji mają być takie same jak dawniej we wschodniej Rumelii. Sułtan dowiedziawszy się o tym programie wysłał natychmiast dwóch swoich adjutantów do Albanii i tym powiadło się odwiedzić przywódców albańskich od macedońsko-bułgarskiego sojuszu.

Z Rambouillet donoszą, że prezydent Loubet przyjął w sobotę przybyłego z Konstantynopola ambasadora Constanza na posłuchaniu a następnie zaprosił go na śniadanie.

W Bordeaux policja aresztowała pochodzącego z Bretonii anarchistę nazwiskiem Tournay. Znalezione przy nim papiery i broszury, wysławiające zamachy Ravachola i Caseria. Tournay, który opierał się gwałtownie aresztowaniu, oświadczył w przesłuchaniu, że w chwili, gdy go aresztowano, spieszył spełnić „swoją obowiązłość”.

Journal de St. Petersburg zawiera długi artykuł o podróży carskiej do Francji; między innemi powiedziano tam: Zjednoczenie obu narodów ku ich wspólnemu dobru i zabezpieczeniu pokoju powszechnego, stanowi potężny czynnik utrwalenia pokojowych stosunków pomiędzy narodami, którego cały świat cywilizowany potrzebuje i gorąco pragnie. Naród, jak Francuski, który pracę tak wysoko szanuje i który tyle energii poświęca wszystkim gałęziom działalności ludzkiej, odczuwa szczególnie potrzebę pokoju. Istnieje zupełna zgodność w tych życzeniach i dążeniach tak Francji jak Rosyi. Minister spraw zagranicznych, hr. Lambsdorf podczas pobytu carskiego we Francji będzie u boku swego Monarchy obecny.

Telegram z Santiago de Chile donosi, że kongres Rzeczypospolitej chilijskiej uznał nominację Riesca na prezydenta Rzeczypospolitej Chile za ważną. Riesco rozpocznie pełnić funkcję swego urzędu 18 września.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 września. (*Tel. prywatny*). W najbliższych dniach wyjedzie stąd deputacja Towarzystwa tatrzańskie do Lwowa, aby przedłożyć P. Namiestnikowi memoriał w sprawie Morskiego Oka.

Kraków, 2 września. (*Tel. prywatny*). Obszerny komitet izraelski pod przew. wiceprezesa rady wyzn. izrael. Hirsza Landana, złożony z kupców, przemysłowców, inteligencji i rękodzielników uchwalił wczoraj wieczór popierać kandydaturę p. Horowitza, oraz popierać listę tych kandydatów, którzy będą znani jako dający rękomię sprawiedliwości w traktowaniu ludności izraelskiej bez uprzedzeń wyznaniowych.

Dziś wieczór odbędzie się 2 zgromadzenia przedwyborcze żydowskie oraz zgromadzenie katolickich rękodzielników.

W środę urządza zgromadzenie stronnictwo demokratyczne i przemawiać będą kandydaci stronnictwa.

Komisya reklamacyjna uwzględniła 70 reklamacyj w sprawie listy wyborczej i odrzuciła 22 reklamacyj jako nieuzasadnione.

Wiedeń, 2 września. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu na osobnym posłuchaniu przybyłą tu w sobotę wieczorem deputację pruskiego pułku grenadierów Imienia Cesarza Franciszka Józefa, nr. 2, złożoną z komendanta pułkownika Ravena, porucznika Genila Lavallade i podoficera Adama. Niemiecki *attaché* wojskowy przedstawił Monarsze członków deputacji. Członkowie deputacji przedstawili się najpierw w letnich uniformach niemieckiego korpusu ekspedycyjnego dla Azji Wschodniej, a gdy Monarcha je oglądał, wystąpili w takichże uniformach zimowych. Po posłuchaniu, które trwało trzy kwadranse, pożegnał Najj. Pan deputację jak najlaskawiej. O godzinie 6 wieczorem odbył się w Schönbrunnie obiad dworski na cześć oficerów niemieckich.

Najj. Pan przyjął również wczoraj na osobnej audyencji porucznika holenderskiego Reigersberg - Jonkherra. Także i on otrzymał zaproszenie na obiad dworski.

Budapeszt, 2 września. Rumuńscy królestwo przybyli tu dziś o 8 rano i zatrzymawszy się krótki tylko czas odjechali do Wiednia.

Kolonia, 2 września. *Köln. Ztg.* donosi z Konstantynopola z dnia 31 sierpnia: W tureckich dyplomatycznych i urzędowych kołach zaprzeczają doniesieniom, jakoby Porta poleciła ambasadorom podjąć rokowania z gabinetami mocarstw w sprawie zniesienia europejskich urzędów pocztowych w Turcji.

Kolonia, 2 września. *Koeln. Ztg.* donosi z Teheranu pod datą 31 sierpnia: Ponieważ w ostatnim czasie zauważono szerzenie się ruchu rewolucyjnego, podniecanego nieprzyjaznem w obec rządu uspołobieniem z powodu przebiegu rokowań z Rosyją o pożyczkę, zaprowadzono w stolicy i okolicy mały stan oblężenia. Duchowieństwo zachowuje stanowisko obojętne.

Charków, 2 września. Wedle doniesienia *Charkow. Wiedomosti* pociąg kolejowy na drodze Charków-Mikołajów został powstrzymany w biegu przez rój gasienic.

Rzym, 2 września. Wskutek interwencji ambasady austro-węgierskiej komisarz królewski objął na razie w posiadanie zakład św. Hieronima i zniewolił zarówno Dalmatyńców jakoteż rektora Pazmana do opuszczenia zakładu do czasu, aż sąd wyda orzeczenie. Policja nie pozwala nikomu wstępu do zakładu.

Rzym, 2 września. (*Tel. pr.*) Dziś otwarto w Tarencie kongres katolików włoskich w obecności dwóch kardynałów.

Rzym, 2 września. O. Dawid Fleming wybrany został generalnym wikaryuszem zakonu Franciszkanów.

Paryż, 2 września. Wedle doniesień dzienników z Algieru, objawia się tam pewne wzburzenie umysłów wskutek francusko-tureckiego zajścia. *Agencya Havasa* oświadcza, że brak dotychczas objawów, któreby potwierdzały powyższe doniesienia.

Paryż, 2 września. Waldeck Rousseau i Delcassé odbyli wczoraj konferencję w sprawie podróży cara Mikołaja do Francji. Wedle ustanowionego programu prezydent Loubet i wszyscy ministrowie udadzą się dnia 17 b. m. do Dunkierki, i stąd nazajutrz wyjadą okrętem naprzeciw cara. Dnia 20 b. m. car i carowa zwiedzą prawdopodobnie okolice Compiègne. O ile się zdaje do Paryża nie przyjadą. Dnia 21 nastąpi odjazd przez Pagny sur Mouille.

San Sebastian, 2 września. Wskutek artykułu zamieszczonego w dzienniku *Correo Guipuzueva*, a skierowanego rzekomo przeciw marynarce hiszpańskiej, wtargnęło przemocą kilku oficerów i żołnierzy marynarki do lokalu redakcyjnego. W bóje jaka tutaj powstała jeden z redaktorów i trzech żołnierzy odniosło rany.

Kadyks, 2 września. W miasteczku Sentil przyszło do zaburzeń przeciw urzędnikom cłowym, którzy zamierzali dokonać spisu składów kupieckich. W starciu z żandarmeryą, która usiłowała przywrócić porządek, straciło życie kilka osób.

Kopenhaga, 2 września. Rosyjskie okręty jacht „Sdandart” i krążownik „Svetlana” zarzuciły wczoraj wieczorem kotwice w zatoce Kjøge.

Kopenhaga, 2 września. Król Chrystyan przyjął wczoraj po południu na zamku Amalienborg wielką deputację ludową, złożoną z przedstawicieli wszystkich prawie gmin kraju, która złożyła mu podziękowanie za dokonaną w ostatnim czasie zmianę gabinetu. Król odpowiadając na mowę dziękczynną wyraził nadzieję, że zmiana ta zgodna jest z życzeniami znacznej większości narodu.

Konstantynopol, 2 września. Zatarę z Francją jeszcze nie uśmierzony. Mistrz ceremonii Ibrahim bej wysłał do rady ambasady francuskiej Bapsta i naczelników zagranicznych misyj zaproszenie na wizytę gratulacyjną na dworze sułtańskim z okazji rocznicy wstąpienia sułtana na tron. Bapst zaproszenia nie przyjął, podając za motyw odmówienia, że od dnia 26 sierpnia wszelkie stosunki z Francją są zerwane. Bapst gratulował tylko prywatnie.

Caracas, 2 września. Rząd Wenezueli wystosował do wszystkich sprzymierzonych z nim państw memoriał o zatargu z Kolumbią. Rząd wenezuelski sądzi, że znajduje się w przededniu kroków nieprzyjacielskich.

Caracas, 2 września. Na granicy kolumbijskiej zgromadziło się 8500 żołnierzy Wenezueli, gotowych każdej chwili wkroczyć do Kolumbii, celem poparcia rewolucji.

Trinidad, (w Kolumbii) 2 września. *Biuro Reutersa* donosi: 9000 żołnierzy pod dowództwem generała Dusity stoi w pogotowiu, celem poparcia rewolucji. Stan rzeczy jest bardzo groźny.

Nowy Jork, 2 września. Wedle ostatnich doniesień z Kalispetu podczas zderzenia się pociągów kolejowych 36 osób utraciło życie, między temi 33 skandyńskich robotników. (Zobacz „Kronika” P. R.).

Wypadki w Chinach.

Bazylea, 2 września. Dziś oczekują ostatecznej decyzji co do dalszej podróży ks. Czuna. Słychać, że cesarz chiński jest rzekomo skłonny do uczynienia zadość życzeniom Niemiec pod względem ceremoniału przyjęcia, w otoczeniu jednakże cesarza silnem jest stronnictwo, które stanowczo oświadcza się przeciw temu ceremoniałowi i domaga się, aby w razie opierania się Niemiec księżę Czun powrócił.

Londyn, 2 września. *Times* donosi z Shangaju z datą wczorajszą: W sprawozdaniu o karach, nałożonych na tych, którzy ponoszą winę rzezi chrześcian w Chuechau, powiedzione jest, że kapitan, który wtedy miał straż, został ścięty. Gubernator gotów jest jeszcze 24 innych winowajców surowo ukarać.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 2 września. Wedle urzędowego raportu w walce w dniu 28 sierpnia pod Yaskvael stoczonej zginęło czterech żołnierzy wojska regularnego a 12 odniosło rany.

Londyn, 2 września. Kitchener donosi z Pretorii, że z eskorty wysadzonego koło Hamenskraal w powietrze pociągu, oprócz porucznika Van Dellera poniosło śmierć jeszcze 9 żołnierzy, a otrzymało rany 17. Cała eskorta wynosiła 40 ludzi. Rannych odwieziono do Pretorii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 września 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 630—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 638—, Akcje Anglobanku 268—, Akcje Unionbanku 532-50, Akcje Ländlerbanku 402—, Akcje Bankverein 443—, Akcje Bodencredit 853—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 623-50, Akcje Kolei Południowej 87-50, Akcje Tramway A) 240—, Akcje Tramway B) 227—, Akcje Kolei Elbethal 473—, Akcje Kolei Północnej 5550—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 528—, Akcje Alpiny 405-50, Akcje Rima Muranyi 441—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1570—, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 283-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-10, Renta majowa 98-60, Austriacka Renta koronowa 95-55, Węgierska Renta koron. 92-60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90-95, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99-30, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97-35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109—, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-50. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-75. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87-75, Losy tureckie 98-25, Marki 117-02, Ruble 253-25.

Berlin, 2 września. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 199—. Towarzystwo dyskontowe 174—.

Uspokojenie: bez interesu.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Fabryka Szeligi Łyszkiewiczza, inżyniera
we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca
Dachy holcmentowe niewymagające wiązań dachowych,
bez konserwacji i reparacji wiecznej trwałości.

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej niż w innych tutejszych antykwariach. Książki natomiast, które u mnie Szanowne Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystkim ręczę. Wszystkie inne przybory szkolne posiadam i także sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szanownej Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi edborecy nie potrzebują już tych zapewnień.

Z wysokim pozowaniem **Stanisław Köhler**, księgarz i katolicki antykwarz, ulica Batorego 1. 28 we Lwowie.

O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.01	19.03
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.—	117.22
Włoskie banknoty za 100 lir.	91 20	91 40

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy
 4^{1/2}% oblig. pożyczki m. Lwowa. 4^o% oblig. pożyczki m. Lwowa

3) Теодор Тимчина, рільник в Вербиці,
4) Мілько Стех, рільник в Вербиці.
5) Петро Левко, рільник в Вербиці.
Тій заступають и підписують товариство в той спосіб, що під печаткою фірми, кладе свій власноручний підпис настановитель заряду, възглядно его заступник и оден з членів заряду.

Оголошена спілки сліднують через уміщена на таблиці перед локалем спілки а вслучаю потреби через помощенія в часописи, котру визначить Рада надзираюча.

Отвічателньність членів єсть необмежена.

Уділ поодинокого членаз виносить 1 і корон.

Ц. к. Суд краввий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 8. липня 1901.

Licytacje.

L. cz. E. III. 387/1 (7) [6106 3-3]
SPROSTOWANIE.
Ogłoszony w Nrze 190, 191 i 192 „Gazety Lwowskiej” edykt licytacyjny realności pod lk. 1213³/₄ przy ul. Janowskiej 1. orz. 45 B prostuje się w tym kierunku, że l. wyk. hip. jest 1163 II. a nie 463 II.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. 918/1 (6) [7190 3-3]
Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Krygowskiego, odbędzie się dnia 17. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. l. 421 i 425 ks. gr. gm. Kleparów objętych, wraz z przynależnościami, składającymi z dwóch domów mieszkalnych i dwóch komórek.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1596 kor., przynależności zaś na 8280 kor.

Najniższa cena wynosi 5204 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone, warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. E. 1275/1 (5) [7153 3-3]
Dnia 24. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętych wyk. hip. l. 9, 765, 768, 579 i 800 ks. gr. gm. kat. Uście i realności lwh. 2 i 60 ks. gr. gm. Bełutka z przynależnościami.
Nieruchomości te oceniono a to: a) realność lwh. 9 gm. Uście na 30 kor., b) realność lwh. 765 gm. Uście na 120 kor., c) realność lwh. 768 gm. Uście na 30 kor., d) realność lwh. 579 gm. Uście na 70 kor., e) realność lwh. 800 gm. Uście na 410 kor., f) realność lwh. 2 gm. Bełutka na 100 kor., g) realność lwh. 60 gm. Bełutka na 40 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 20 kor., ad b) 80 kor., ad c) 20 kor., ad d) 46 kor. 66 hal., ad e) 273 kor. 33 hal., ad f) 66 kor. 66 hal., ad g) 26 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1303/1 (11) [7189 3-3]
Dnia 24. września 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Zamarstynów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1504 kor., przynależności zaś na 741 kor.

Najniższa cena wynosi 1373 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem, warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-

stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. IV.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 1. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1601/1 (2) [7156 3-3]
Dnia 25. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 699 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1361 kor. 79 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 907 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. E. 442/1 (6) [7054 3-3]
Dnia 25. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. licytacja realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Dzwiniacz objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1080 koron

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 720 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. E. 96/00 (25) [7192 3-3]
Dnia 27. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I. licytacja realności lwh. 5 i lwh. 548 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomości powyższe są ocenione pierwsza na kwotę 11.900 kor., druga na 600 kor.

Wadyum wynosi odnośnie do pierwszej 1190 kor., odnośnie do drugiej 60 kor.

Najniższa cena wynosi 5960 kor. i 400 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 6. sierpnia 1901.

L. cz. E. XX. 600/1 (11) [7001 3-3]
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności pod lkons. 957¹/₄ we Lwowie wyk. hip. l. 815 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, położonej przy ul. Leona Sapiehy l. orz. 7 a składającej się z domu i ogrodu, wraz z przynależnościami domu, składającymi się z 19 okien czterokrzydłowych, z drzwi balkonowych 2 skrzydłowych, z 13 okien wewnętrznych, z 12 stór płociennych, z 2 werand u drzwi na gankach I i II. piętra i t. p. oraz z przynależnościami ogrodu, składającymi się z gruszy, jabłoni, klonu, krzaków bzu, altany, ławek, parkanu i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona łącznie z ogrodem, po potrąceniu jednak wartości służebności intabulowanej w poz. 7 przy hipotece pozostać mającej, a wynoszącej 813 kor. 75 hal., na 71186 kor. 25 hal., przynależności zaś domu i ogrodu na 3209 kor. 10 hal., łącznie tedy na kwotę 74.895 kor. 35 hal.

Najniższa cena ze względu, że w myśl § 151 c. e. wartość gruntu budowlanego wraz z budynkiem i przynależnościami po potrąceniu z niej wartości służebności wzmiankowanej, wzięto w połowie, zaś wartość ogrodu wraz z przynależnościami wzięto w 2/3 częściach wartości szacunkowej, wynosi kwotę 38252 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 17. sierpnia 1901.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. E. 618/1 (5) [7209 2-3]
Zobowiązani: Sosie Rothstein, Sosie Rachela Rothstein w Bohorodczanach.

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Ludwika Katzenellenboga, odbędzie się dnia 26. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacja realności miejskiej objętej lwh. 647 ks. gr. dla gm. kat. Bohorodczany.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5453 kor.

Najniższa cena wynosi 2727 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 25. lipca 1901.

L. cz. E. 503/1 (4) [7186 2-3]
Na żądanie p. Michała Zarowieckiego, włościanina w Dzwiniaczu, zastąpionego przez pełnomocnika p. dra Stoklasę, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja posiadłości objętej wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Dzwiniacz, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, chlewu i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 215 kor. 60 hal. przynależności zaś na 78 kor.

Najniższa cena wynosi 195 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. E. 318/00 (18) [6303 2-3]
Dnia 8. października 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności w Spasie whl. 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316 i 317, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasianego zboża i jarzyn.

Nieruchomości powyższe są ocenione wraz z przynależnościami: a) lwh. 296 na 355 kor. 80 hal., przynależności zasiane na 25 kor. 80 hal., b) lwh. 297 na 582 kor., przynależności zasiane na 22 kor., c) lwh. 298 na 586 kor., przynależności zasiane na 16 kor., d) lwh. 299 na 172 kor. 50 hal., przynależności zasiane na 12 kor. 50 hal., e) lwh. 300 na 471 kor. 50 hal., przynależności zasiane na 21 kor. 50 hal., f) lwh. 301 na 141 kor. 80 hal., przynależności zasiane na 9 kor. 80 hal., g) lwh. 302 na 324 kor. 50 hal., przynależności zasiane na 18 kor. 50 hal., h) lwh. 303 na 316 kor., przynależności zasiane na 21 kor., i) lwh. 304 na 105 kor. 50 hal., przynależności zasiane na 9 kor. 50 hal., j) lwh. 305 na 209 kor. 90 hal., przynależności zasiane na 9 kor. 90 hal., k) lwh. 306 na 200 kor. 20 hal., przynależności zasiane na 10 kor. 20 hal., l) lwh. 307 na 186 kor. 75 hal., przynależności zasiane na 8 kor. 75 hal., m) lwh. 308 na 292 kor., przynależności zasiane na 27 kor., n) lwh. 309 na 111 kor., przynależności zasiane na 10 kor., o) lwh. 310 na 240 kor. 50 hal., przynależności zasiane na 20 kor. 50 hal., p) lwh. 311 na 518 kor. 90 hal., przynależności zasiane na 28 kor. 90 hal., r) lwh. 312 na 103 kor. 50 hal., przynależności zasiane na 7 kor. 50 hal., s) lwh. 313 na 93 kor. 10 hal., przynależności zasiane na 4 kor. 10 hal., t) lwh. 314 na 206 kor. 70 hal., przynależności zasiane na 20 kor. 70 hal., u) lwh. 315 na 204 kor., przynależności zasiane na 18 kor., v) lwh. 316 na 110 kor. 90 hal., przynależności zasiane na 18 kor. 90 hal., w) lwh. 317 na 135 kor. 40 hal., przynależności zasiane na 10 kor. 40 hal., z) lwh. 295 na 498 kor. 40 hal., przynależności zasiane na 48 kor. 40 hal.

Najniższe cene, niżej których sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ciała hip. lwh. 295 gm. Spas 332 kor. 28 hal.					
" " " 296 " " 237 " 20 "					
" " " 297 " " 388 " — "					
" " " 298 " " 390 " 66 "					
" " " 299 " " 115 " — "					
" " " 300 " " 314 " 32 "					
" " " 301 " " 94 " 52 "					
" " " 302 " " 216 " 32 "					
" " " 303 " " 210 " 66 "					
" " " 304 " " 70 " 32 "					
" " " 305 " " 139 " 93 "					
" " " 306 " " 133 " 46 "					
" " " 307 " " 124 " 50 "					
" " " 308 " " 194 " 66 "					
" " " 309 " " 74 " — "					
" " " 310 " " 160 " 33 "					
" " " 311 " " 345 " 93 "					
" " " 312 " " 69 " — "					
" " " 313 " " 62 " 06 "					
" " " 314 " " 137 " 80 "					
" " " 315 " " 136 " — "					
" " " 316 " " 73 " 93 "					
" " " 317 " " 90 " 26 "					

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 15. lipca 1901.

Nr. 1256 [7267 1-3]
PFERDE-LICITATION.

Vom Seite des k. k. Staatshengstendepôts in Drohowyże werden nachbezeichnete Wallachen gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hint angegeben werden, und zwar:

Am 13. September l. J. um 11 Uhr Vormittags in Sanok (am Ringplatze)
Mont-Rose, Braun, englisch Vollblut, 7 Jahre alt, 168 cm. hoch; El-Bedavi, Braun, orient. Halbblut, 12 Jahre alt, 165 cm. hoch; Dahoman, Fuchs, orient. Halbblut, 12 Jahre alt, 166 cm. hoch; Przelom, Braun, englisch Halbblut, 5 Jahre alt, 162 cm. hoch.

September 1. J. um 11 Uhr Vor-
Mikolajów (am Pferdemarkt)
Braun, oriental. Halbblut, 4
162 cm. hoch; Mahomet, Schim-
tal. Halbblut, 4 Jahre alt, 159 cm.
raky, Schimmel, oriental. Halbblut,
alt, 164 cm. hoch; Prälai, Fuchs,
Halbblut, 6 Jahre alt, 162 cm. hoch;
-Ali, Schimmel, orient. Vollblut, 6
157 cm. hoch; Prälai, Braun, en-
blut, 7 Jahre alt, 164 cm. hoch;
Braun, englisch Halbblut, 9 Jahre
cm. hoch; Nonius, Braun, Normau-
10 Jahre alt, 164 cm. hoch; Check,
a, englisch Halbblut, 13 Jahre alt, 166
hoch; Przedświt, Braun, englisch Halb-
14 Jahre alt, 170 cm. hoch.
Drohomyże, am 30. August 1901.

413/1 (7) [7238]
Zadanie Nechy Leibel, handlującej
ce, odbędzie się dnia 11. września
godz. 9 przed południem, w sądzie
miejscowym, w biurze Nr. 12, licytacja
gęci z połowy i połowy realności lwh.
a. kat. Czudec, oraz całej realności
też gm. kat., wraz z przynależno-
składającymi się z zasiewów.
nieruchomości, wystawione na licytację,
onione a mianowicie a) 5/15 części z
y i połowa realności lwh. 291 gm. Czudec
1160 kor., b) realność zaś lwh. 47
Czudec na 1662 kor., przynależności zaś
55 kor.

Najniższa cena wynosi obu przedmiotów
nie sprzedać się mających, wraz z przy-
żnościami kwotę 1918 kor., poniżej tej
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przez wierzycielkę
egz. przedłożone, które jako zgodne z
ce obecnie się zatwierdza, i odnoszące
ce tych nieruchomości dokumenta (wy-
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
sądzie niż wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza
tacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
mie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
sądu co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
bądź o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkającego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czudec, dnia 4. sierpnia 1901.

413. [7150 1—3]
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo bu-
konserwacyjnych na gościniec pań-
nych w sanocim okręgu budowniczym
ach 1901, 1902 i 1903 odbędzie się dnia
września 1901 w c. k. Starostwie w Sa-
tytacya ofertowa.

szta fiskalne ludowli wykonać się
roku 1901 wynoszą: 1) w sekcji
Sanok 8213 kor. 72 hal., 2) w
rogowej Rymanów 10.917 kor. 23
w sekcji drogowej Domaradz 13759
hal., razem 32.890 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być
godzinach urzędowych w wymienio-
k. Starostwie, gdzie także w wyż-
m dniu najpóźniej do godziny 12-tej
nie wnoszone być mają oferty, spo-
na blankietach urzędowych, których
bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone
emplową na 1 kor. i we wadyum
5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem
cen fiskalnych nie tylko cyframi
arami.

erent winien na blankiecie na wła-
miejscu podać sekcję drogową i ofia-
nist czy nadwyżkę cen jednostko-
adnych dopisków, wreszcie położyć
podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
erty wnoszone być mogą na każdą
drogową osobno, jeżeliby zaś oferta
kółka sekcji drogowych, wtedy
należy opust lub nadwyżkę cen
każdej sekcji drogowej osobno,
zawierzenie ofert nastąpi bezwa-
według poszczególnych sekcji

cy nie sporządzone na blankietach
ch, albo zawierające jakiegokolwiek
zostaną oferentowi zaraz przez komi-
prowadzącą licytację zwrócone, zaś
nie licytacji nie będą oferty przy-
jane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

III. 745/99 (9) [7239]
Dnia 13. września 1901 o godz. 9 rano
się tutaj w biurze Nr. III. licyta-

cy 1/3 części realności pod lk. 56 w Zabo-
rzu położonej lwh. 150 gm. Zaborze objętej.
Oszacowanie 210 kor. 40 hal.
Najniższa cena 140 kor. 27 hal.
Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. VIII. 1502/1 (5) [7255]
Na żądanie Kasy oszczędności m. Kra-
kowa, odbędzie się dnia 24. września 1901
o godz. 9 przed południem, w sądzie niż
wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya
realności lk. 244 Dz. V. lwh. 906, b) lk.
246 Dz. V. lwh. 2221, c) lk. 243 Dz. V.
lwh. 2222, d) lk. 245 Dz. V. lwh. 2223 w
gm. Kraków położonych, stanowiące realności
jedno- dwu- i trzy-piętrowe, murowane, wraz
z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację,
są ocenione ad a) na 44.000 kor., ad b) na
26.784 kor., ad c) na 40.544 kor., ad d) na
31675 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 32 000
kor., ad b) 13.392 kor., ad c) 20.272 kor.,
ad d) 15.873 kor. 50 hal., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie
niż wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
bądź o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkającego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 31. lipca 1901.

L. cz. E. 497/1 (4) [7231]
Zobowiązani Jurko, Nykoła i Wasyl Wor-
oyce w Bohorodczanach star.
Na żądanie Towarzystwa kredytowego
i oszczędności w Nadwórnie, odbędzie się
dnia 25. września 1901 o godz. 10 przed
południem, w sądzie niż wymienionym, w
biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacya a)
1/6 części niewydzielonej realności wiejskiej
objętej lwh. 74 położonej w gm. kat. Stare
Bohorodczany i b) 3/4 części niewydzielonych
wiejskiej realności lwh. 1492 dla tej samej
gm. kat., wraz z przynależnościami, składają-
cemi się z wspólnego wozu, pługu, bron ad a).

Nieruchomości powyższe, wystawione na
licytację, są ocenione ad a) na 606 kor., ad
b) na 140 kor., przynależności zaś na 40 kor.
Najniższa cena wynosi: ad a) 404 kor.,
ad b) 94 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocze-
śnie zatwierdza, i odnoszące się do tych
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.
d.) może każdy, mający chęć kupienia, prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
bądź o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkającego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 24. lipca 1901.

L. cz. E. 422/1 (2) [7154]
Na żądanie Wincentego Preznera i Jó-
zefa Jarolima, zastąpionych przez adw. dra
Tarnawskiego w Przemyślu, odbędzie się
dnia 30. września 1901 o godz. 10 przed
południem, w sądzie niż wymienionym, w biu-
rze Nr. III, licytacya realności lwh. 173 ks.
gr. gm. Iskań objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 254 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niż
wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 1. sierpnia 1901.

L. Praes. 396 1/1 [7185 3—3]
K o n k u r s .
C. k. Ministerstwo sprawiedliwości sy-
stemizowało przy tutejszym sądzie posadę
funkcyjaryusza prokuratorskiego za maksy-
malną roczną remuneracyą 480 koron.

Kandydaci na ten urząd uzdatnieni cie-
szący się przeszłością nieposzlakowaną mają
podanie kompetencyjne należyście osteplowa-
ne i zaopatrzone w przepisane załączniki i
świadcstwa moralności wnieść najdalej do 30
września 1901 do naczelnictwa sądu powiato-
wego w Tarnobrzegu, przyczem się zauważa,
że pierwszeństwo między kandydatami jedna-
kowo kwalifikowanymi będą mieli ci których
oferta dotycząca rocznej remuneracyi będzie
najniższą.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 27. sierpnia 1901.

L. 8106. pr. [7191 3—3]
K o n k u r s
Celem obsadzenia jednej posady oficyała
policyjnego w X. klasie, ewentualnie kance-
listy policyjnego w XI. klasie rangi z syste-
mizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcji
policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs z
terminem do końca września b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść
swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifi-
kacyi i znajomości języków krajowych w dro-
dze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji
policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl
ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p.
Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłu-
żonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfi-
katy, o ile nie będą ubiegać się o nie kom-
petencji z kategorii urzędników państwo-
wych.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. V. 675 (177) [7234 1—3]
Wierzycieli konkursu Jossia Schleimera
zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył
ostateczny obrachunek funduszów masy, ra-
chunek wykazujący roszczenie do wynagro-
dzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tu-
dzież plan ostatecznego rozdziału majątku ma-
sy, który u komisarza konkursu lub zawi-
adowcy masy przegladając i odpisywać mogą.

Zarzuty przeciwko temu planowi wno-
sić można u komisarza konkursu po dzień
28. września 1901.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy
masy, celem sprawdzenia ostatecznego obra-
chunku, wreszcie do rozprawy nad ewentu-
alnymi zarzutami i ustalenia rozdziału wyzna-
czam terminu w sali rozpraw tutejszego sądu
na dzień 30. września 1901 godz. 11 przed
południem, na który wszystkich wierzycieli
konkursu wzywam.

Nadwórna, 17. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

L. cz. E. 422/1 (2) [7154]
Na żądanie Wincentego Preznera i Jó-
zefa Jarolima, zastąpionych przez adw. dra
Tarnawskiego w Przemyślu, odbędzie się
dnia 30. września 1901 o godz. 10 przed
południem, w sądzie niż wymienionym, w biu-
rze Nr. III, licytacya realności lwh. 173 ks.
gr. gm. Iskań objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 254 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 1. sierpnia 1901.

L. cz. E. 422/1 (2) [7154]
Na żądanie Wincentego Preznera i Jó-
zefa Jarolima, zastąpionych przez adw. dra
Tarnawskiego w Przemyślu, odbędzie się
dnia 30. września 1901 o godz. 10 przed
południem, w sądzie niż wymienionym, w biu-
rze Nr. III, licytacya realności lwh. 173 ks.
gr. gm. Iskań objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 254 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. III.

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niż
wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
już obecnie już istnieją, bądź w toku postę-
powania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
bądź o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkającego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 1. sierpnia 1901.

L. Praes. 396 1/1 [7185 3—3]
K o n k u r s .
C. k. Ministerstwo sprawiedliwości sy-
stemizowało przy tutejszym sądzie posadę
funkcyjaryusza prokuratorskiego za maksy-
malną roczną remuneracyą 480 koron.

Kandydaci na ten urząd uzdatnieni cie-
szący się przeszłością nieposzlakowaną mają
podanie kompetencyjne należyście osteplowa-
ne i zaopatrzone w przepisane załączniki i
świadcstwa moralności wnieść najdalej do 30
września 1901 do naczelnictwa sądu powiato-
wego w Tarnobrzegu, przyczem się zauważa,
że pierwszeństwo między kandydatami jedna-
kowo kwalifikowanymi będą mieli ci których
oferta dotycząca rocznej remuneracyi będzie
najniższą.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 27. sierpnia 1901.

L. 8106. pr. [7191 3—3]
K o n k u r s
Celem obsadzenia jednej posady oficyała
policyjnego w X. klasie, ewentualnie kance-
listy policyjnego w XI. klasie rangi z syste-
mizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcji
policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs z
terminem do końca września b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść
swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifi-
kacyi i znajomości języków krajowych w dro-
dze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji
policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl
ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p.
Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłu-
żonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfi-
katy, o ile nie będą ubiegać się o nie kom-
petencji z kategorii urzędników państwo-
wych.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. 8106. pr. [7191 3—3]
K o n k u r s
Celem obsadzenia jednej posady oficyała
policyjnego w X. klasie, ewentualnie kance-
listy policyjnego w XI. klasie rangi z syste-
mizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcji
policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs z
terminem do końca września b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść
swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifi-
kacyi i znajomości języków krajowych w dro-
dze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji
policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl
ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p.
Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłu-
żonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfi-
katy, o ile nie będą ubiegać się o nie kom-
petencji z kategorii urzędników państwo-
wych.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. V. 675 (177) [7234 1—3]
Wierzycieli konkursu Jossia Schleimera
zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył
ostateczny obrachunek funduszów masy, ra-
chunek wykazujący roszczenie do wynagro-
dzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tu-
dzież plan ostatecznego rozdziału majątku ma-
sy, który u komisarza konkursu lub zawi-
adowcy masy przegladając i odpisywać mogą.

Zarzuty przeciwko temu planowi wno-
sić można u komisarza konkursu po dzień
28. września 1901.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy
masy, celem sprawdzenia ostatecznego obra-
chunku, wreszcie do rozprawy nad ewentu-
alnymi zarzutami i ustalenia rozdziału wyzna-
czam terminu w sali rozpraw tutejszego sądu
na dzień 30. września 1901 godz. 11 przed
południem, na który wszystkich wierzycieli
konkursu wzywam.

Nadwórna, 17. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 675 (177) [7234 1—3]
Wierzycieli konkursu Jossia Schleimera
zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył
ostateczny obrachunek funduszów masy, ra-
chunek wykazujący roszczenie do wynagro-
dzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tu-
dzież plan ostatecznego rozdziału majątku ma-
sy, który u komisarza konkursu lub zawi-
adowcy masy przegladając i odpisywać mogą.

Zarzuty przeciwko temu planowi wno-
sić można u komisarza konkursu po dzień
28. września 1901.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy
masy, celem sprawdzenia ostatecznego obra-
chunku, wreszcie do rozprawy nad ewentu-
alnymi zarzutami i ustalenia rozdziału wyzna-
czam terminu w sali rozpraw tutejszego sądu
na dzień 30. września 1901 godz. 11 przed
południem, na który wszystkich wierzycieli
konkursu wzywam.

Nadwórna, 17. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 675 (177) [7234 1—3]
Wierzycieli konkursu Jossia Schleimera
zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył
ostateczny obrachunek funduszów masy, ra-
chunek wykazujący roszczenie do wynagro-
dzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tu-
dzież plan ostatecznego rozdziału majątku ma-
sy, który u komisarza konkursu lub zawi-
adowcy masy przegladając i odpisywać mogą.

Zarzuty przeciwko temu planowi wno-
sić można u komisarza konkursu po dzień
28. września 1901.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy
masy, celem sprawdzenia ostatecznego obra-
chunku, wreszcie do rozprawy nad ewentu-
alnymi zarzutami i ustalenia rozdziału wyzna-
czam terminu w sali rozpraw tutejszego sądu
na dzień 30. września 1901 godz. 11 przed
południem, na który wszystkich wierzycieli
konkursu wzywam.

Nadwórna, 17. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 675 (177) [7234 1—3]
Wierzycieli konkursu Jossia Schleimera
zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył
ostateczny obrachunek funduszów masy, ra-
chunek wykazujący roszczenie do wynagro-
dzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tu-
dzież plan ostatecznego rozdziału majątku ma-
sy, który u komisarza konkursu lub zawi-
adowcy masy przegladając i odpisywać mogą.

Zarzuty przeciwko temu planowi wno-
sić można u komisarza konkursu po dzień
28. września 1901.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy
masy, celem sprawdzenia ostatecznego obra-
chunku, wreszcie do rozprawy nad ewentu-
alnymi zarzutami i ustalenia rozdziału wyzna-
czam terminu w sali rozpraw tutejszego sądu
na dzień 30. września 1901 godz. 11 przed
południem, na który wszystkich wierzycieli
konkursu wzywam.

Nadwórna, 17. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 675 (177) [7234 1—3]
Wierzycieli konkursu Jossia Schleimera
zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył
ostateczny obrachunek funduszów masy, ra-
chunek wykazujący roszczenie do wynagro-
dzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tu-
dzież plan ostatecznego rozdziału majątku ma-
sy, który u komisarza konkursu lub zawi-
adowcy masy przegladając i odpisywać mogą.

usprawiedliwiona jest zarządzona przez c.
k. Prokuratora державного конфиската сей
часописи.

В наслідок того рішення зборонене
єсть дальше ширене того артикули, а за-
браний наклад має бути знищений.

Львів, дня 31. серпня 1901.

L. cz. Pr. 163/01 (2) [7263]
OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493
p. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu
umieszczonego w Nr. 143 czasopisma „Hu-
mo ysta“ z dnia 10. sierpnia 1901 pod na-
pisem: „Refleksye kronikarza“ w ustępie od
słów „Nawet nasze nadobne córy“ do słów
„odpowiedni paragraf“ zawiera znamiona wy-
stępku z §. 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną
jest zarządza przez c. k. Prokuratora rzą-
dowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a za-
brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1901.

L. 195. [7097]
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Prä-
gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 141
der periodischen Druckschrift: „Neue Glück-
licher“ vom 29. August 1901 auf Seite 148
veröffentlichten Bildes mit der Ueberschrift:
„Vom österreichischen Kriegsschauplatz“ jammert
Text von „Nach den Säbelgefechten“ bis „er-
kannt und abgefaßt“ das Vergehen nach §. 491
St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. De-
cember 1862, R. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe,
und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot
der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft
verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G.
befähigt und nach §. 37 St. G. auf Vernichtung
der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 22. August 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Prä-
gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 141
der periodischen Druckschrift: „Neue Glück-
licher“ vom 29. August 1901 auf Seite 148
veröffentlichten Bildes mit der Ueberschrift:
„Vom österreichischen Kriegsschauplatz“ jammert
Text von „Nach den Säbelgefechten“ bis „er-
kannt und abgefaßt“ das Vergehen nach §. 491
St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. De-
cember 1862, R. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe,
und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot
der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft
verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G.
befähigt und nach §. 37 St. G. auf Vernichtung
der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 22. August 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Prä-
gericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 141
der periodischen Druckschrift: „Neue Glück-
licher“ vom 29. August 1901 auf Seite 148
veröffentlichten Bildes mit der Ueberschrift:
„Vom österreichischen Kriegsschauplatz“ jammert
Text von „Nach den Säbelgefechten“ bis „er-
kannt und abgefaßt“ das Vergehen nach §. 491
St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. De-
cember 1862, R. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe,
und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot
der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus-
gesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft
verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G.
befähigt und nach §. 37 St. G. auf Vernichtung
der falsierten Exemplare

rzewskiego pozw o własność 5/20 części realności w h. 1110 ks. gr. dla katastr. gminy Stanisławów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 26. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw wszystkich wymienionych pozwanych, ustanawia się Pana adwokata dr. Słotwińskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wszystkich pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. C. III. 198/1 (1) [7205 3-3]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jerzemu Poradzie żołnierzu 14 pp. wniesiony został do tutejszego sądu przez Józefa Szczepańskiego z Maławy pozw o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin na dzień 19. sierpnia 1901 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wachtla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 25. czerwca 1901.

L. cz. T. 12/1 (3) [7062 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Hrynka Heyniga syna Teodora i Praskedy z Mokrych Heynigów, zarobników w Ostrowie, urodzonego w Ostrowie dnia 12. kwietnia 1834, który w roku 1866 brał udział w bitwie pod Königgrätzem i on tego czasu z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym.

Niniejszym edyktem wyzwa tenże sąd tak niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrynka Heyniga, jako każdego, któremu by cokolwiek o obecnym miejscu pobytu lub jakiś szczegół wskazywał na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, by o tem w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej a najpóźniej 1 września 1902 rokuawiadomił, bądźto tutejszy sąd, bądźto ustanowionego kuratora Jana Mokrego w Ostrowie, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu, na ponowne żądanie Jana, Jacka i Piotra Heynigów, nieobecny Hryńko Heynig za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 6. lipca 1901.

L. cz. Pr. 195 20/1 [7011 2-3]

Obwieszczenie.

W depozycie tutejszego sądu przechowane są dłużej niż lat 30 następujące depozyty:

a) w książeczkach wkładowych Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie na rzecz mas depozytowych:

1. Piotra Mussija z Waręża wsi na 66 koron 64 hal.
2. Ilka Ostapczuka z Oserdowa na 37 koron 84 hal.
3. Wasyla Zablockiego z Siebieczowa na 25 koron 4 hal.
4. Iwana Sawki z Waręża wsi na 73 koron 98 hal.
5. Mykiety Borowieckiego z Żużela na 37 koron 84 hal.
6. Łukasza Zablockiego z Siebieczowa na 37 koron 84 hal.
7. Maryi Mysków z Siebieczowa na 17 koron 70 hal.
8. miasta Bělza przeciw Eleonorze Myszkowskiej na 822 kor. 60 hal. i gotówka 1 korona.
9. Asafata Keblesza z Wojkowy na 34 koron 14 hal.

b) w gotówce na rzecz:

10. gminy miasta Bělza i innych 116 koron 32 hal.
11. Iwana i Handzi Butrynów z Ostrowa 1 hal.
12. Demka Żinka z Cebłowa 7 koron 92 hal.

c) dokumenta prywatne na rzecz mas depozytowych:

13. Ernesty Deroty Chądzyńskiej z Rusina weksel na 2300 złr
14. Pawła Capa z Tuskowa weksel na 40 złr.
15. Józefa Kosiaka z Tuskowa weksle:

a) Jakóba i Katarzyny Niespałów na 200 złr.

b) Łukasza Worobjezuka na 50 złr.

c) Jędrzeja Kosiaka na 50 złr.

16. Tekli Diaczuk z Waręża wsi weksel Pawła Żółtuli i Wasyla Prystupy na 30 złr.

17. Tomasza Tomkiewicza z Bělza weksle na 150 złr. i na 100 złr.

18. Maryi Wiktorowicz z Głuchowa prywatny zapis długu Michała Wiktorowicza na 844 złr.

19. Feliksa Switarzowskiego z Przemysłowa 8 różnych weksli na 468 złr.

Wzywa się przeto uprawnionych, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, i trzech dni prawa swoje do powyższych depozytów w sądzie tutejszym zgłosili i takowe wykazali, w przeciwnym bowiem razie książeczki kasy oszczędności i gotówki zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa dokumenta zaś prywatne do archiwum sądowego przeniesione.

C. k. Sąd powiatowy.
Bělz, dnia 1. lipca 1901.

L. cz. Cg. II. 272/1 (1) [7061 2-3]

Przeciw nieobecnym: 1) Konstancyi i Salomei Wyczółkowskim, spadkobiercom s. p. Marcina Wyczółkowskiego; Hipolitowi Bernatowicz, Janowi Witwickiemu, Abrahamowi Taube, Dawidowi Taube, Karolowi Laszowskiemu; Teodorowi Waskiewiczowi względnie nizinanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom, masie spadkowej s. p. Marcina Wyczółkowskiego Antoniemu, Józefowi, Tekli Maryannie i Joannie Drewnowskim; nieobjętej masie spadkowej s. p. Piotra, Justyna 2 im. Łodyńskiego, 2) Zofii Baczyńskiej i 3) Petroneli z Sranzkowskich Szmulikowskiej wniósł Wincenty Łodyński w Bochni imieniem własnym tudzież imieniem małoletniego Witolda Łodyńskiego przez adwokata dr. Aleksandra Dolińskiego we Lwowie skargę o uznanie za zgassę nadejżarów wierzytelności, kolokowanych tabelą płatniczą dóbr Prusinów z dnia 4. grudnia 1861 l. 41.177 na I, II, III, VII i VIII miejscu na rzecz Antoniny Łodyńskiej, tudzież o uznanie za zgassę i wyeliminowanie z tejże tabeli płatniczej kolokowanych na miejscu IX, XIII, XIV, XXIV i XXV. wierzytelności.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia 11. września 1901 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 13.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorzy a to:

ad 1) adwokat dr. Mikołaj Bilik,
ad 2) adwokat dr. Nussbrecher i
ad 3) adwokat dr. Włodzimierz Mochnacki wszyscy trzej we Lwowie, będą ich zastępywać, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział II.

Lwów, dnia 9. sierpnia 1901.

L. cz. T. IV. 9/1 (2) [7070 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej Kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu Nr. 215, na imię Jakóba Fridmana wystawionej, na 782 koron opiewającej wzywa posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu „w Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. Prez. 559 18 P/1 [7248]

Obwieszczenie.

Dla V-tej zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczyna się dnia 7. października 1901 o godz. 9 przed południem zainicjował Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydentem c. k. sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego zaś zastępcami jego c. k. radcę wyższ. sądu krajowego Julia a Gizowskiego i radców sądu krajowego Karola Podlaszeckiego, Józefa Szymonowicza, Tytusa Adamiaka, Józefa Swarczewskiego, Edwarda Nahlika, Edmunda Philippa, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Włodzimierza Łuczkiwiewicza.

Z Prezydium c. k. sądu kraj. karnego.
Lwów, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. C. IX 292/1 (2) [7277]

Przeciw Józefowi Kwiczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Benjamina Schöpsa pozw o uznanie pretensyi 100 złr. w poz. 2 karty C. w h. 437 Stanisławów na rzecz Józefa Kwiczyńskiego za hipotekowaną.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 5. września 1901.

Celem strzeżenia praw Józefa Kwiczyńskiego ustanawia się p. dra Katzenellenbogen na adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kwiczyńskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Stanisławów, dnia 30. lipca 1901.

L. cz. C. II. 327/1 (1) [7278]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Semka Tuczańskiego, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. II. w Złoczowie przez Iwana Haniec Praczyj pozw o uznanie własności ciała hip. lwh. 652 ks. gr. gm. Gologóry.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. września 1901 o godz. 8 przed południem biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Semka Tuczańskiego ustanawia się p. dw. dra Lukę w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienioną masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. C. 282/1 (1) [7232]

Przeciw Iwanowi Łatanyszynemu po Stefanie rolnikowi z Czystohorba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Semka Kadyłaka po Pańku rolniku w Czystohorbie pozw o uznanie prawa własności ciała hip. w h. 47 ks. gr. gm. Czystohorb.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 23. września 1901 godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Łatanyszyna ustanawia się p. Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsk, dnia 14. sierpnia 1901.

L. cz. C. I. 183/1 (1) [7235]

Przeciw Kopolowi Kessler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Liebę Winter pozw o uznanie prawa własności do pgr. 38/3 w Korzowie.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencja do rozprawy na dzień 16. września 1901 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Kopla Kessler ustanawia się p. dr. Albina Lehmana adw. kr. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kopla Kessler w rzecznej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 30. lipca 1901.

Doniesienia prywatne.

Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akc. dla Przemysłu Chemicznego

przedtem Spółki komandytowej Juliana Wanga

we Lwowie, ulica Kościuszki I. 5 (parter)

poleca na sezon jesienny

Nawozy sztuczne

wyłącznie tylko własnego wyrobu. — Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie i płatnie. — Ceny nader umiarkowane. — Gwarancja skł. dnikowa.

C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy czterdziestem losowaniu 5% premiiowanych listów hipotecznych dnia 30. sierpnia 1901 zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 200 zł.

108	185	224	239	251	259	290	521	767	1161	1613	1802	1915	1936	2095
2634	3366	3492	3603	3749	4131	4155	4285	4291	4336	4364	4543	4604	4716	4859
4897	4959	5172	5284	5368	5401	5434	5534	5546	5607	5676	5782	6107	6173	6247
6304	6344	6363	6527	6557	6560	6759	6861	6912	7191	7241	8986	9019	9043	

Serya B. po 1000 kor.

22	37	528	530	896	1126	1141	1414	1455	1589	1627	1807	2162	2240	2324
2361	2595	2914	3166	3569	3669	3738	3928	4162	4249	4382	4450	4685	4812	5012
5858	5924	6419	6453	6473	6568	6590								

Serya C. po 2.000 kor.

143	457	464	541	562	794	1399	1600	1763	2050	2085	2122	2140	2182	2552
2575	3281	3602	3734	3860	3921	3952	4063	4404	4604	4885	5134	5147	5205	5398
5755	5808	6006	6099	6368	7057	7595	7631	8256	8290	8438	8480	8519	8543	8681
8697	8790	8824	8865	8897	9216									

Serya D. po 10.000 kor.

357	472	487	627	682
-----	-----	-----	-----	-----

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. marca 1902 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

W y k a z

w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących 5% premiiowanych listów hipotecznych.

Serya A. po 200 kor.

305	441	590	734	762	1041	1077	1329	1564	1692	1732	1741	1838	1934	2070
2140	2818	2962	3029	3330	3844	3953	4239	4327	4331	4332	4345	4497	4789	5122
5317	5445	5766	5769	5817	6768	6780	6907	6911	7357	7625	7693	8604	8621	9070
9298														

Serya B. po 1000 kor.

60	114	751	1337	1442	2492	2697	2980	3319	3583	3890	4037	4133	5318	5784
5898	6387	6441	6484	6494										

Serya C. po 2000 kor.

402	642	810	1789	1880	2148	2269	3447	3563	3589	3711	4425	4560	4614	5113
5481	5826	6584	6804	7295	7447	7965	8479	8491	8539	8561	8747	9191	9289	

Serya D. po 10.000 kor

628

W postępowaniu amortyzacyjnym:

Serya A. Nr. 4776 na 200 kor.

Następne losowanie z końcem lutego 1902.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1901.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem 2 centy.

Grasewskiego 23, pierwsze piętro, 3 lub
4 pokoi z przynależnościami

Portepian Schweighofera w bardzo dobrym
stanie tania do sprzedania, Życzakowska 35.

Poszukuję do kupna realność we Lwowie
z dużym ogrodem i dobrym powietrzem zgło-
sia pod S. Z. poste-rest. Lwów.

Egzamina wstępne na kurs matural-
trwają do 5. września włącznie na kursy
1. trzech i czteroletnie **Marya Bielska**,
6w, ul. Pańska 1. 5.

Winogrona kuracyjne

lekniejsze i najszlachetniejsze muskatunki wele-
kich skrzynkach pocztowych 5 klr. franko za
zł 4 kor., tylko muskatunki 5 kor. Bardzo
e wino czerwone Szegardkie trzy flaszki po
litrow franko 3 kor. 60 hal. Wiecej niż 100
litrow t. gorznych gatunków win bardzo tania.
rein Wikinger, producent hurtowny win,
lek (Węgry) Ungarn.

Stampilie

lowe, kauczkowe i wszelkie grawury wykonuje
niej i najgustowniej artystyczny Zakład rytu-
zy i własna fabrykacja stampil kauczkowych
Zigmana, Lwów, ul. Sykstuska 14.
e drukarnie kauczkowe do samodzielnego
u zawsze na składzie. Cenniki na żądanie gratis.

Winogrona d-serowe Visontaberskie,
znane za najlepsze i najsmaczniejsze wino-
rona Węgier, najszlachetniejszy gatunek w 5-
lowych koszykach pocztowych po 3 kor. —
ad 10 klg. kolejną po 56 hal. za kila; jabłka
jskie, melony cukrowe i wodne po 10 hal.
kilo rozsyła **Ed. Alexander Málhe**,
łaściciel winnic Gyöngyös (Węgry).

Dyetaryusz

nowany, długoletni manipulant, mogący
zać się chlubnymi świadectwami z pro-
enia działów manipulacyjnych przy c. k.
lach poszukuje posady. Zgłoszenia pod
A. Z. post. rest. Pilzno via Tarnów.

Majątek do nab

0 morgów dobrej ziemi, bli-
ij zład jedna stacya do w-
bwodowego, nadaje się łatwo do parce-
, przez dużą wyjątkowo wieś i naokoło
graniczące sąsiednie właścicieli gruntu.

Bliższych wiadomości udzieli

. Roth w Krempnej.

Najprzedniejsze

inogrona atok i kur. 5 kg. poczt. colli K. 3-50
zoskwini najprzed. 5 " " " K. 3-60
lony cukrowe 5 " " " K. 3-
iwki prawdziwe 5 " " " K. 3-
jskie jabłka 5 " " " K. 2-
posyła franko za zaliczką

W. Rein
Görz — Küstenland.

Ważny od 1 lipca

Kuryer kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociąg-
gów osobowych i pospiesznych dla Ga-
licyi i Bukowiny. — Ceny biletów do
wszystkich stacyj. — Odległość kilom.

Geograficzny rozkład stacyj

z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicji i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY“

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

PERWSZY ZAKŁAD FOTO CHEMIGRAFICZNY

E. TRZEMESKIEGO

we Lwowie

ul. Trzeciego Maja 7

WYKONUJE: FOTODRUKI

KESZE CHEMIGRAFICZNE I NIEPIEŁGNI
(CAGIENIE)

do celów ilustrowania

DZIEŁ NAUKOWYCH

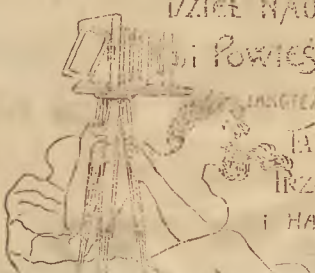
I POWIEŚCIOWYCH

WYKONUJE DO CENNIKÓW

FABRYCZNYCH

IRZENIYSŁOWYCH

I HANDLOWYCH.



Komisarz urzędowy

TECHNICUM-ALTENBURG S.A.

dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii

Warsztat do nauki.

Prospekta bezpłatnie.

Poszukuję dla mego handlu masłem
tygodniowo 1 litr najlepszego masła
deserowego.

Georg Reeb,

Dresden-Planen, Falkenstrasse,
(Sachsen).

Edmund Brodkowski

Lwów, plac Halicki 1. 14.

Największy oraz najtańszy

SKŁAD APARATÓW

i wszelkich przyborów do fotografii zawodowej,
naukowej i amatorskiej



poleca w największym wyborze
aparaty fotograficzne amatorskie
po niebywale niskich cenach,
a jednak bardzo dobre, — da-
lej bardzo świeże płyty, pa-
piery i wszystkie chemikalia
do fotografii.

Nowy polski cennik gratis i franko.

Liczne uznania w moim handlu
do przejrzenia.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Paryż 1900 Grand-Prix.

R. WOLF

MAGDEBURG-
ZUCKAU



Oszczędzający materiał palny
LOKOMOBILE

z rozciągającym się kotłem ru-
rowym o sile 400—300 koni
— najtrwalsze i najdogodniejsze—
maszyny robotnicze

do przemysłu
i rolnictwa.

Rozciągające się kotły rurowe, pompy centryfugalne, młocarnie najlepszego systemu.

Zastępca: Paul Thusius, München, Herzog Heinrichs-Strasse 22.

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy, dziesięcioklasowy

Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ulica Czarneckiego liczba 1, I. piętro

zorganizowany jako szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona
z czteroklasową pospolitą, posiadający prawo szkoły publicznej.

Do Zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie,
uczennice przebywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na na-
ukę szkolną. — Bliższych informacji udziela właścicielka Zakładu ustnie
lub pisemnie.

Wpisy rozpoczną się 30. sierpnia, regularna nauka szkolna d. 4. września.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie w Krakowie

Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, be-
dącego pod kontrolą Komisji przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używana
bywa w katarach pł. e i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa w aptece p. Wewiórskiego.

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie.

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 1.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

wielki wybór mebli własnego i krajowego wyrobu, kompletne wyprawy
meblowe, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne pod gwarancją za
dobroć po cenach najumiarkowańszych.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbiorną majowego

„kilo Gouge zł. 1.60
„ Souhong czarna 2.—
„ zbiór majowy 3.—
„ Kaysow czarna 4.—
„ Melange de Lond. 4.—
„ Wysiewki herbaciane 1.30
„ Wysiewki herbaciane naj-
lepsze 1.60
Opakowania nie liczy się. Zamówienia

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franko opłacone do każdej stacyi
pocztowej, 4¼ kilogr. w woreczku:
Portofico zł. 9.— ¼ kl. —.90
Cuba grubo ziarnista 9.50 —.96
Ceylon zielona 10.— 1.—
„ przednia 10.40 —.1.04
„ gruboziarnista 10.75 —.1.08
„ perłowa 10.75 —.1.08
Mocca arabska arom. 10.75 —.1.08
Jawa złota 10.75 —.1.08
z prowincji wysyła się odwrotną pocztą

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.